

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

Elektrownie, a odbiorcy prądu

Zywiołowy protest społeczeństwa przeciw nadmiernemu wyzyskowi obcych kapitalistów, finansujących większość elektrowni w Polsce, zaczyna przybierać coraz większe rozmiary. Walka o tani prąd elektryczny rozgorzała również w stolicy, gdzie zwoływane są w tej sprawie wiece abonentów i prowadzone pertraktacje z elektrownią o obniżenie cen prądu i niewspółmiernych opłat za liczniki. To też sprawie tej, będącej najżywniejszym z gądnieniem chwili, poświęca „Kurjer Warszawski”, daleki od uprawniania jakiegokolwiek agitacji, rzeczowy artykuł, w którym znajdujemy następujące pożyteczne uwagi i wskazówki:

Ruch społeczeństwa w kierunku obniżenia cen prądu elektrycznego, o ile ma być objawem zdrowym, a w wyniku jego założeń skutecznym, ujęty być winien w pewne organizacyjne normy. Zywiołowe bowiem odruchy, choćby najszerze zatoczyły krąg w rzeszach, doświadczeń fatalnych skutkami wyzysku, a nawet uświadomionych przez prasę codzienną o swj rozporządzałnej sile i przewadze moralnej, mogą obudzić dużo sensacji wśród poszczególnych aktów ofiarnego poświęcenia, ale szlachetne te porwy wyrzeczenia się wygód i powrotu do pierwotności w imię podjętej walki w ostatecznym wyniku wywołują i na tym odcinku życia publicznego tylko zamęt lub może przeszkodę w osiągnięciu upragnionego przez wszystkich celu.

Zagadnienie rewizji taryf za prąd elektryczny nie jest tak proste, jakby się z pierwszego rzutu oka wydawało, a zwłaszcza nie może być formułowane symplisticznie w postaci procentualnego opustu od cennika. Conajwyżej stopa zasadnicza taryfy za spożywaną energię elektryczną w porze maksymalnego obciążenia jednostek w elektrowni powinna powszechnemu ułedz obniżeniu, i to oczywiście stosownie do warunków, w jakich dana siłownia pracuje; ale zarówno te własne warunki, jak nie mniej cały spłot zainteresowań odbiorców prądu używanego do poszczególnych celów (siła, światło i ciepło), w różnych porach dnia, wreszcie ciężary i świadczenia wymagane przez koncesjonowane elektrownie bądź w postaci opłat za przyłączenie z siecią przewodów, albo miesięcznych taks zasadniczych za liczniki, nie wspólnego z ich oprocentowaniem i amortyzacją w rzeczywistości nie mających, wreszcie sama zasada obliczeń corocznych opustów za spożycie szczegółowemu winny być poddane rozważaniu przez fachowców. — Inaczej bowiem zapowiadały się wszystkie elementy, brane w rachubę w dobie umowy koncesyjnej np. w Warszawie na kilka lat przed wojną, gdy wymagania co do oświetlenia ulic, wystaw,

lokali publicznych na innych, o wiele skromniejszych, opierały się podstawach, a inaczej kształtują się one dziś w świetle dokonanych faktów na terenie stolicy 1 200.000 ludności. Także wielorakość



O czym marzy piękna główka?

Obok zamieszczona ilustracja przedstawia reprodukcję jednego z liczących obrazów z warszawskiej Wystawy Sztuki: „Piękna pani w zadumie”...

Zapewne układa plany, nie mające nic wspólnego ani ze strategią wojenną, ani z kryzysem gospodarczym. Nie przejmując ją także troska o tani prąd elektryczny. (O tem myśli małżonek!)

Słinkowy uśmiech rubinowych warg mówi, że piękna pani marzy o królewcu z bajki, albo co najmniej o urodziwym Ramonie Novarro.

WARSZAWA.

Awantury bezrobotnych w Grudziądzu

Bezrobotni przed ratuszem. — Brak pieniędzy. — Poturbowani policjanci. — „Strajk” bezrobotnych.

Grudziądz. — Onegdaj rano około godziny 9-ej zebrał się bezrobotni w liczbie do 800 przed ratuszem. Ponieważ bezrobotni wydelegowali do magistratu członków Komitetu bezrobotnych, delegacja, którą przyjął w nieobecności prezydenta miasta p. wiceprezydent Krobki, domagała się natychmiastowej wypłaty zasiłków. Zasiłek ten winien być wypłaconym w dniu 2 marca, jednakże instytucja zastępcza Funduszu Bezrobocia nie otrzymała od Zarządu Obwodowego F. B. w Toruniu potrzebnych na wypłatę pieniędzy. Ponieważ na jednorazową wypłatę zasiłków potrzeba około 39 tysięcy zł., magistrat musiał delegacji bezrobotnych odpowiedzieć odmownie. Wobec tego delegacja udała się samochodem do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Istnieje „nadzieja”, że gotówka nadziei do soboty tak, że wypłata będzie mogła nastąpić w poniedziałek. Bezrobotni odpowiedzieli magistratu nie zadowolili się i próbowali wtargnąć do ratusza. Policja

niechędza na wypłatę zasiłków. — Awanturci. — „Strajk” bezrobotnych.

wobec tego musiała interwenjować i tłum rozproszyła, usuwając go także z Gł. Rynku, na którym odbywał się targ. Bezrobotni udali się na Plac 23 Stycznia i tam kilku wyrostków zastakowało policjanta. Temu na pomoc podążył posterunkowy, pełniący służbę u zbiegu ul. 3 Maja i Toruńskiej. Policjanci zostali poturbowani. Zajęcie zlikwidowały nadchodzące patrol policyjne, przy czym aresztowano podlegających. Dalsze aresztowania nastąpiły po południu.

Nadmienić wypada, że dzięki taktowi policji nie doszło do poważniejszych ekscesów.

Pozatem rozpoczął się wczoraj rano „strajk” bezrobotnych, pracujących dotychczas za otrzymywane od Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym świadczenia tak w naturze, jak i w gotówce. Z 400 robotników stawili się do pracy tylko 30. Sytuacja przedstawia się poważnie, tembardziej, że już brak funduszy na „Fundusz Bezrobocia”.

wych, stosowanych w przemyśle i rzemiosłach, są niezaprzeczonem dobrodziejstwem dla każdej elektrowni, pobierają one bowiem energję poza godzinami maksymalnego spożycia, wyrównując t. zw. krzywą produkcji, innymi słowy: działając bezpośrednio i dodatnio na rentowność zakładu. Wreszcie rozwinięta sieć przewo- dowia dociera dziś do liczących podstacji, obsługujących ludne przedmieścia, zbudowane nawskroś nowoczesnie, gdzie już w żadnym chyba mieszkaniu nie brak czynnego licznika.

Jakież to więc zmiany nastąpiły od owej chwili? A jednak... czy wszystkie możliwości w kierunku elektryfikacji gospodarstw domowych, warsztatów pracy i przedsiębiorstw są w Warszawie wyczerpane? Czy stopa zasadnicza taryfy warszawskiej 80,66 gr. za Kwh. zaspakaja potrzebę odbiorcy prądu. Czy ta cena, obok innych świadczeń, nie wykracza poza granicę kosztów oszczędnej administracji? Na te pytania mogą dać odpowiedź tylko wyniki badań powołanych czynników nadzorczych.

Godzi się zatem oczekiwać, iż wobec powszechnie budzących się wątpliwości w tym kierunku i poruszonej opinii publicznej, czynnik miarodajny nie będą poprzedzali na suchym fakcie prawomocnego trwania umowy z koncesjonariuszami, lecz wobec stwierdzonego nadużywania cierpliwości odbiorców prądu ukróć ją energiczną ręką, zanim zapowiadany bojkot prądu, a obok niego niepożądane może akty zniecierpliwienia świecić pożądanymi tryumfy ku uciesze serdecznych naszych sąsiadów.

Opanowanie emocjonalnego napięcia podczas gry o życiowe sprawy codzienne go bytu jest sztuką, której pozadrość nam mogą obcy, jak widać w Hamburgu, w podziemiu do naszego położenia się znajdujący. Czuwajmy więc, aby rozkołysana fala nie zalała nam pokładu, zmuszając okręt do żeglowania z pogoszonemi światłami w bezmiar oceanu...

Inż. S. T. Zmigrodzki

Na falach Baltyku

W odległej dali, za dziesiątą rzeką, Za słodną górą, za borów podłożem Lśni obraz wody przestrzeni dalekiej. Co to Baltykiem się nazywa morzem.

Fale tam głośnie, przepiękną mocą Kłębi się morze, mleką pianą przyska, Potężne fale o fale tocząca.

Wiją się wściekle w węzłowych uściskach. Po niespokojnym onym morza grzbiecie, Na rozchukanych łal niepomnie skręty, Mienią się skrzyżcie w planistej palecie, Suną przeróżne statki i okręty.

Wyniosłe, dumne, mkną lekko, wspaniałe, Tryskając życiem, śmiałościami, odwagą. — Gwizdek syreni rozbrzmiewa zachwale, Igra rozgłośnie z trzepocącą flagą.

HENRYK RADOWIECKI

Konflikt na Dalekim Wschodzie.

Na zdjęciu naszym (z prawej strony) widzimy obrazek z walk ulicznych pomiędzy japończykami a chińczykami w Szanghaju. Obok barykad zbudowanej z worków z piaskiem stoi patrol chiński.

Ruiny i zgłiszcza.

Ofiarą krwawych i zaciętych walk, toczących się od dłuższego już czasu między wojskami japońskimi w Szanghaju, padła dzielnica chińska tego miasta, która uległa całkowitemu zniszczeniu. Na zdjęciu naszym (z lewej strony) widzimy fragment zniszczonego miasta, resztki murów, zniszczonych przewodów elektrycznych.



Kryzys w ogrodnictwie

Kryzys w ogrodnictwie przyszedł później, niż kryzys w rolnictwie. Do końca roku 1930 ogrodnictwo odczuwało skutki przesilenia gospodarczego słabiej niż rolnictwo. Wypływało to z faktu, iż ogrodnictwo nie jest w Polsce rozbudowane nadmiernie i w latach ubiegłych Polska dowoziła znaczne ilości produktów ogrodnich z zagranicy.

Jeśli kryzys przyszedł później to jego napięcie jest silniejsze niż w rolnictwie. Wypływa to z dwóch przyczyn: Po pierwsze ogrodnictwo jest najbardziej intensywną gałęzią wytwórczości rolnej. Wymaga też nieporównanie większych środków obrotowych na jednostkę przestrzeni, niż rolnictwo. Gdy zabrakło własnego kapitału obrotowego i nie można go było otrzymać nawet na lichwiarskie procenty, odrazu załamały się gospodarstwa ogrodnicze. Ogrodnictwo w słabym tylko stopniu jest w możności zmniejszyć intensyfikację swej produkcji. Może jedynie zmniejszyć przestrzeń zajęta pod uprawę ogrodniczą i to nie w ciągu rozpoczętego cyklu produkcji, który przy wielu uprawach ogrodniczych trwa parę lat. Można przytoczyć wypadki, że ogrodnik mający duże zapasy roślin w szklarniach, nie może pożyczyc kilkuset złotych na opał, co grozi zagładą całej produkcji. Drugą przyczyną ostrej formy kryzysu ogrodniczego jest fakt, iż ogrodnictwo dostarcza przeważnie wytworów nie będących artykułami najpręższej potrzeby.

Z wyjątkiem może niektórych warzyw, jak kapusta, marchew, buraki i napospolitszych owoców konsumpcja wytwórczości produkcji ogrodniczej spada z dnia na dzień, nie mówiąc o kwiatkach, roślinach szkiełkarskich, które znajdują tylko niewielkie nabywców. Terol.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzaniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólem krzyżca, zaleca się niecie naturalnej wody sorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Zadać w aptekach i drogeriach.

SKOŁA TANCÓW
baletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym ul. Waszyngtona d. Jasna 6.
Kto chce, modnie, dobrze i tan, opanować się TANCÓW, C. niech zapisać się na kursy I, II, III i IV. Muzyka, lekka i poważna w tych dniach już rozpocznie. Opłata zniżona. —
Lekcje praktyczne w soboty od 8, w niedziele i święta od 7-jej wieczorem.

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIELKA.

Tydzień ubiegły upłynął nam pod znakiem strajku. Do górników Zagłębia Dąbrowskiego, którzy już trzeci tydzień strajkują, przyłączyli się pracownicy komunalni, urządzając w całym szeregu miast kilkogodzinny strajk na znak protestu przeciw zamierzonemu obniżeniu poborów, a poza tem naładowana elektrycznością atmosfera rozpełtała istną burzę protestów i strajków przeciw drożyznie prądu elektrycznego.

„Przez z elektrycznością!” — rozlega się po całej Polsce hasło, rzuczone przez Piotrków i Częstochowę, t. j. przez miasta, które oświetla konsorcjum elektryczne, należących do Tow. belgijskiego. Placiliśmy po 98 gr. za kilowat - godzinę, a może i nadal placilibyśmy tę cenę, gdyby czary obywatelskiej cierpliwości nie przepełniły dotadek podatkowy do każdego kilowata. Tego było już za wiele!

Obecnie zarząd Elektryków, chociaż nie tracąc kontensu i posiada uprawnień rządowe, będzie musiał obniżyć ceny, żeby obywatelom starczyło na dodatek do podatku. Dwidniowy strajk elektryczny w Częstochowie wykazał nadsopodzwianą wprost solidarność wszystkich konsumentów prądu elektrycznego. Przez dwa wieczory wszystkie mieszkania tonęły w romantycznym półmroku, rozświetlonym żółtym blaskiem kopających lamp naftowych lub drgającymi konwulsyjnie płomykami parafinowych świeczek. Ale strówek elektrycznych w imię solidarności strajkowej nikt nie używał. Jedni czynili to przez oszczędność, inni z obawy o całość szyb okiennych — ostatecznie dwudniowy strajk udał się w całej pełni.

W każdym bądź razie najtrudniejszy początek już zrobiony. Walka z drożyzną prądu podjęta została na całym froncie. O ile zaś przeprowadzona planowo kam-

Dziś i dni następujących! **DZIEWIĘĆ LATN „ODEON”** Dziś i dni następujących!
Sensacyjna, niebywała przełob sezonu! Wielki, nadzwyczajny film cyrkowy z cyklu przełobów „SPINKSA”
CYRKI UWAGA! **BAJERY PRZED WARSZAWĄ!** UWAGA! **CYRKI**

ARENA NAMĘTNOŚCI

Dramat współczesny na tle życia cyrkowców.
W rolach głównych: znakomita gwiazda europejskich ekranów
LIANA HAID i słynny pogrzmca lwów **OSKAR MAJLICH** ze współudziałem „J. ARTONIS”
zespół aktorów naporotnie w zachwytowej sile

Nad program: **NAJNOWSZE AKTUALNOŚCI DZIEWIĘĆ „FOXA”** — Ceny miejsc od 1 zł.
Przedstaw. rozpocz. się w niedzielę i święta o 8, w soboty o 4, a w pozostałe dni o 6. Gotowi, seans o 6.30 w.

Organizacja eksportu do St. Zjednoczonych

Wychodźstwo polskie propagatorem polskiej wytwórczości.
Warszawa. — Organizacja eksportu do St. Zjednoczonych, na terenie głównych ośrodków emigracji polskiej w Ameryce p-sunęła się o tyle naprzód, że powstało tam kilka spółek handlowych, opartych na kapitałach zrzeszonego kupiectwa polskiego wśród wychodźstwa, których zamiarem najbliższym jest konkretna współpraca z firmami polskimi w imporcie szeregu towarów z Polski. Nastawienie to stoi w ścisłym związku z walką konkurencyjną, jaką polscy drobni kupcy na terenie amerykańskim prowadzą z t. zw. sklepami lań-

Nowe opłaty w Kasach Chorych

50 groszy za poradę lekarską.
Warszawa. — Poza reformą scalenia ubezpieczeń społecznych, o których już donosiliśmy, przygotowywana jest nowelizacja ustawy o świadczeniach Kas Chorych. Nowelizacja ta wprowadza następujące zmiany:
Przedewszystkiem okres, w czasie którego ubezpieczony miał prawo do pomocy w Kasie Chorych ma być skrócony z 39 do 26 tygodni, a w wypadkach masowych zwolnień do 13 tygodni.
Zasiłki gotówkowe zmniejszą się z 60 proc. na 50 proc., zasiłek położny czy z

Anglia przed terminem spłaca swe dług

Zniesienie ograniczeń dewizowych, walka ze zwyżką funta.
Londyn. — Kanclerz skarbu Chamberlain złożył w Izbie gmin bardzo ważne oświadczenie o sytuacji finansowej Wielkiej Brytanji. Chamberlain oświadczył, że skarb brytyjski w dniu 4 marca zwrócił w Nowym Jorku 30 milionów funtów złotych w dolarach na poczet pożyczki, udzielonej w sierpniu r. ub. w sumie 80 milionów funtów w równych częściach

panja antyelektryczna uda się i ceny prądu zostaną obniżone, rzeczą jest bardzo możliwą, że za tym pierwszym zwycięstwem nastąpią inne.
Stosownie do redukcji pensji, emerytur, cen mięsa, chleba, i t. d. powinna wszak nastąpić również redukcja innych zbyt wygórowanych cen artykułów codziennej potrzeby. Przedewszystkiem należałoby zabiegać o obniżenie cen papierosów i tytoni, które w Polsce droższe są od 100 do 200 proc. niż w innych krajach. To samo można powiedzieć o spirytualiach, cukrze, zapałkach, nalcie, soli i innych zmo popularnych bądź skatelizowanych artykułach.
Po kampanji antyelektrycznej powinniśmy rozpocząć zabiegi o obniżenie cen opłat wodociagowych i kanalizacyjnych. Powiedzmy sobie szczerze — przez dwa tygodnie nie pijemy nic, tylko piwo i czar na kawę, a wówczas taki gremjalny bojkot wodociagów może poskutkuje i Urząd wodociagowy-kanalizacyjny obniży ceny przynajmniej o 50 proc.
W Warszawie jeszcze nie osiągnięto obniżki ceny za prąd, a już wysunięty został projekt rozpoczęcia akcji o obniżenie zbyt wygórowanych opłat za telefon.
Oczywiście akcja obniżkowa nie powinna iść zbyt daleko, aby nie narazić na nowe niedobory skarbu państwa.
Przypuszczam, że obniżenie i ulępszenie gatunków tytoniu i papierosów nie dałoby w rezultacie żadnego deficytu przeważającej instytucji Monopoli tytoniowej. Gdyby tytoni był tańszy i lepszy, ludzie paliliby więcej i przemysłnicy tytoniu niemieckiego straciliby rentowne, choć niebezpieczne zajęcie.
 Tymczasem obecnie coraz częściej się słyszy, że nawet gorliwi palacze odzwyczajają się od palenia. Jedni czynią to dla zdrowia, drudzy z twardziej konieczności — bowiem zredukowane pobory nie starczą im nawet na najlżejszy gatunek tytoniu. Zresztą kiepskie papierosy bar-

dzo prędko uprzykrzą, się palaczowi — zaczyna palić mniej, a w końcu stara się zupełnie odzwyczajić od palenia.
Wobec rozpowszechnionej w całej Polsce akcji antydrożyznianej powinien przeto i Monopol tytoniowy poprawić gatunki tytoni, dać większy wybór średnich gatunków po jednej i tej samej cenie, a możeby w ten sposób powstrzymał odruchową falę niechęci do kiepskich a szalenie wprost drogich papierosów i w przyszłości nie naraził się na nieuniknione niedobory w rocznym bilansie.
O obniżeniu podatków, rzecz oczywista, nawet marzyć nie możemy. Pieniądze do urzędów skarbowych wpływają coraz skąpiej, a konieczności państwowe z roku na rok zwiększają się.
Obecnie naprzykład odbywają się w Zakopanem urzędzone przez Ministerstwo spraw wojskowych kursy narciarskie dla wyższych oficerów (pułkowników i generałów), mające trwać 6 tygodni.
W sprawie tej „Kurjer Lwowski” podaje następujące szczegóły:
„Przez cały ten czas wszyscy uczestnicy kursu, przebywający w tym celu w Zakopanem, otrzymują diety w wysokości 50 (pięćdziesiąt) złotych dziennie. W kursach tych m. in. bierze udział znany sportsman p. generał Wieniawa-Długoszewski”.
W związku z powyższą wiadomością odbyłem dość gorącą dyskusję z pewnym opozycjonistą, który utrzymywał, że tego rodzaju popieranie sportu narciarskiego z funduszy dyspozycyjnych ministerstwa, nie wywrze budującego wpływu na masę urzędniczą, którym w tym samym czasie ze względów oszczędnościowych obciąża się głodowe pensje, przyczem wywoził:
— „Takiach kwiatków oszczędnościowej administracji mamy w ostatnich czasach coraz więcej. Przekonałby się pan, że gdyby teraz były wybory do Sejmu, je-

po uiszczeniu 30 milionów funtów w Nowym Jorku, pozostanie tylko 10 milionów funtów do spłacenia Ameryce.
Z części przypadającej na Bank Francji 20 milionów funtów jest wypuszczonych w obieg w formie bonów skarbowych, rozkupionych przez drobnych posiadaczy. Części tej nie można wykupić przedterminowo.
Z pozostałych 20 milionów funtów, skarb brytyjski zwrócił już 13 milionów, czyli, że ma jeszcze spłacić 7 milionów.

W związku z tak korzystną sytuacją skarbu brytyjskiego, niema już potrzeby utrzymania restrykcji walutowych, wprowadzonych w Wielkiej Brytanji, gdy funt szterling został wycofany z parytetu złota. Restrykcje zostają zatem od jutra zniesione i nie będzie żadnych ograniczeń co do nabywania obcych walut.
Pragnąc uchronić się przed niepożądaną w tej chwili zwyżką kursu funta, rząd brytyjski uważa za niewskazane, aby City londyńska udzielała obecnie pożyczek zagranicznym. Pożyczki te wytworzyłbyby popyt na funta i doprowadziłyby do niepożądanego jego zwyżki.

Młode dziewczęta

nie powinny wyjeżdżać do Warszawy.
Zarząd Polskiego Katolickiego Towarzystwa Opiekę nad Dziewczętami, zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do całego społeczeństwa o przestrzymanie wzmoczonego pożądem ostatnich czasach napływu młodych dziewcząt do Warszawy.
Bieda na wsi, brak zarobków, często brak jedzenia, a nadwzrostko odwieczny pęd młodzieży żeńskiej do mniemanej poprawy bytu, do skosklowania wymarzonych przyjemności stolicy, są przyczynami groźnego zjawiska.
Rok obecny jest niezaprzeczenie cięższy na wsi niż wszystkie lata ubiegłe. Lecz również jest cięższym w Warszawie i nie tylko w Warszawie, ale w całej Europie, gdzie imigracja jest niechętnie widziana, gdzie młode dziewczę polskie nie znajduje pracy. Wszystkie instytucje Towarzystwa

KOWALSKINA
DZIAŁANIE NAJSIŁNIEJSZE
BOLE GŁOWY
TWARZY I CIĘŻKIEGO PRACOWNICTWA
AP. KOWALSKINA WARSZAWA

nie zdobyłaby nawet połowy mar datów. Ma pan najlepszy przykład na wyborach do Rady miejskiej w Olkuszu — lista Nr. 1 zdobyła tylko jeden jedyny mandat, zamiast dawniejszych siedmiu...
— Przepraszam pana — żywo zaoponował przeciw wywodom opozycjonisty: — A cóż wspólnego mają wybory w Olkuszu z kursami narciarskimi? Uważam, że kursy narciarskie są potrzebne i przydałyby się nietylko wyższym, ale zarówno i niższym szarżom: wyrabiają tężynę fizyczną, wpływają dobrze na stan zdrowia, leczą z przeczenia nerwowego i wogóle...
— Nie mam nic, przeciwko temu, ale niechęć nie odbywają się podobne ekskursje narciarskie na koszt państwa.
— Eh, cóż znaczy kilka tysięcy złotych w ogólnej sumie budżetu. Nie warto nawet nad tem dyskutować.
— Co pan chce? Za 50 zł. dziennie, o prócz dobrej pensji, każdy by się chętnie uczył jeździć na nartach.
— Nie, panie, jest pan w błędzie — ja nawet za 100 zł. dziennie nie odważyłbym się na takie ryzykanktwo.
— Sądzę, że pan nie mówi tego serio. — Mówię zupełnie poważnie. Nie czytał pan, że w ub. tygodniu lawina w czeskich Karkonoszach zasypała siedmiu narciarzy?
— No... niema obawy o to, w Zakopanem obsunanie się lawin przytrafia się bardzo rzadko.
— To całe szczęście dla uczestników kursu narciarskiego. W każdym bądź razie ja bym za 50 zł. dziennie nie odważył się na tak niebezpieczne igraszki zimowe.
Ostatecznie nie doszliśmy do porozumienia. Każdy pozostał przy swoim zdaniu. Stąd wniosek, że niema w społeczeństwie zrozumienia rzeczy niektórych spraw doniosłych i tej budującej jedności, jaka cechuje naszą większość sejmową!
A c e r.



LEKARZE-SPECJALIŚCI

zalecają kąpiel
DZIECKA tylko

Mydłem BEBE SZOFMANA

Opieki nad Dziewczętami oraz inne Starożytności są przepelnione. Biura podrozdnicstwa Pracy przestają przyjmować poslenia; na jedno miejsce sto kilkadziesiąt kandydatek a przecież panie — zredukowanych mężów żony — nie mogą trzymać służących. Pracownice sukien nie mają roboty, sklepy pustką świecą, fabryki zamknięte.

Nietylko niema pracy dla dziewcząt w Warszawie, niema ciepłej strawy lecz brakuje dachu i konsekwentnie opieki.

I dlaczego przybyszą? Dlaczego ostatnie grosze rodziców wydają na podróże, która im tylko pogorszenie a nawet różne niebezpieczeństwa spowodować może.

W miastach niema dziś pracy.

Dziewczyna nie powinna ruszać się ze wsi, gdzie ma rodziców, gdzie ma dach nad głową, gdzie ma chociażby suche kartofle a często i mleka skazlanke.

Jeżeli dziewczyna nie ma zarobku to uczyć się powinna rozwijać umysł, uczyć wszystkiego czego nie umie, szycia, cerowania, prania, gotowania, gospodarstwa domowego. Wiadna się zbliża a z nią wienne roboty w polu gdzie brak należytej pracy jest główną przyczyną neurodzaju.

Więc Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami zaklina Szanownych Księży Proboszczów o powstrzymanie z ambon dziewcząt od wyjazdu; proszą wszystkie Władze małopolskie, wszystkie panie ze Dworów i Nauczycieli ze Szkół powszechnych o zainteresowanie powyższej przedstawioną sprawą. Nietylko należy rodzicom i dziewczętom dać jaskrawy obraz grzyzy położenia w miastach, lecz również należy im dopomóc w znalezieniu możności zapewnienia czasu, podniesienia ducha, kształcenia serca i głowy.

Sposobów dużo, tylko trzeba chcieć.

TELEGRAMY

REZYGNACJA CESARZA PU-YI.

London. — Były cesarz chiński Pu-Yi zrzekł się stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej mandzurskiej.

ZBIEGOWIE POD OPIEKĄ FRANCJI.

Paryż. — Dzielnica francuska w Szanghaju stała się obecnie zakątkiem, do którego schronili się liczni oficerowie chińscy, działacze polityczni i inni zbiegowie. Konsulat francuski czyni wysiłki w celu zapewnienia uciekinierom zożnych warunków egzystencji. Prawo azylu jest ściśle przestrzegane.

Jeden z oficerów chińskich oświadczył dziennikarzom francuskim, że odwrót chiński z pod Szanghaju był spowodowany względami taktycznymi. Obecnie Japonicy nie będą mogli postugiwać się w walkach artylerją okrętową, a czołgi, ze względu na błotnisty teren, będą miały zadanie utrudnione. Walki zaczną się wkrótce, gdyż Chiny nie zamierzają przyjąć upokarzających żądań japońskich.

Królówic, który za tydzień będzie zwykłym śmiertelnikiem

Książe szwedzki Lennart, syn królowski, już tylko tydzień będzie się cieszył swym tytułem.

Przybył on do Londynu, by za tydzień wstąpić w związek małżeński ze swą ukochaną młodziwą, Karin Nisswand.

Ten właśnie ślub z mieszczańką pozabawi go przynależności do rodziny królowskiej i uczyni z niego zwykłego śmiertelnika; Lennarta Bernadotte.

Rodzina królowska do ostatniej chwili ludzła się, że książe „się opamięta” i zerwie z panną Nisswand.

Tymczasem już za tydzień odbędzie się ślub młodej pary i Lennart Bernadotte zamieszka z żoną w Londynie w trzydziściu „mieszkanek”. Na życie będzie zarabiał, grając w którejś z orkiestr jazz-bandowych na saksofonie. Jest bowiem znakomitym saksofonistą. „Mezallians” księcia Lennarta obudził wielkie zainteresowanie. W Londynie na stacji zebrał się tłum ciekawych chcieli na własne oczy zobaczyć tego, który za tydzień przestanie być księciem, i jego wybraną.

Na dzieciu młoda i szczęśliwa para.



Francja obdarza zaufaniem Czechosłowację

Jednogłośna uchwała 600 milj. pożyczki w senacie.

Paryż. — Czechosłowacja była wczoraj bohaterką obrad w senacie francuskim i izbie deputowanych.

W senacie liczni mówcy z marszałkiem Le Brunem na czele w gorących mowach uczcili 82 rocznicę urodzin Masaryka, oddając hołd jego zasługom dla ojczyzny i jego ideałom wolnościowym i demokratycznym, którym wiernie służy dla chwały narodu i cywilizacji.

Jednocześnie w komisji finansowej izby dyskutowana była sprawa pożyczki 600

miljonowej dla Czechosłowacji, której go rąco bronił sam Tardieu, podkreślając jej polityczne znaczenie dla Francji.

Pożyczkę komisja uchwaliła jednogłośnie, ale z ważną poprawką Malveygo, że państwo nie weźmie udziału w subkrypcji, co potwierdza poprzednie telegramy, że skarb francuski nie będzie mógł teraz udzielać pożyczek zagranicznych, lecz co najwyżej udzielać pozwolenia bankom pryncypalnie, prawdopodobnie bez żadnej gwarancji państwowej.

Wypadek okrętowy w Constanzy

Parowiec „Romania”, na pokładzie którego znajduje się Marsz. Piłsudski, zderzył się z parowcem „Dacia” i doznał lekkiego uszkodzenia.

Bukareszt. — Parowiec „Romania”, na pokładzie którego znajduje się p. Marszałek J. Piłsudski, zderzył się w porcie w Constanzy z parowcem „Dacia” i doznał lekkiego uszkodzenia. Mimo to parowiec udał się w dalszą podróż.

W sprawie tego wypadku donoszą ze sfer miarodajnych w Warszawie następujące informacje.

Wczoraj o godz. 11-ej przyjechał p. Marszałek do Constanzy, gdzie oczekiwał na okręt „Romania”.

Podczas przybijania okrętu do mola, nastąpiło starcie z drugim okrętem. — Uszkodzenie było niewielkie i po dwóch

godzinach zostało naprawione. O godz. 17-ej p. Marszałek wszedł na pokład „Romanii” i wieczorem odjechał.

London. — Angielskie pisma wieczorne podają wiadomości agencji Reutersa z Bukaresztu o uszkodzeniu statku rumuńskiego, na pokładzie którego Marsz. Piłsudski odjechał miał z Constanzy do Egiptu.

Wedle tej wersji, zanim Marszałek wstąpił na pokład, statek zderzył się z innym statkiem i uległ uszkodzeniu tak, że musiano go przyholować do doku. — Marszałek odpiął już do Egiptu.

Rumuńska agencja telegraficzna donosi z Constanzy: Marszałek Piłsudski, który miał wczoraj odjechać do Egiptu na pokładzie parostatku „Niemen” zmienił w ostatniej chwili swój zamiar i wsiadł wczoraj rano na okręt „Romania”. Gdy jacht ten holowany był z portu na pełne morze, wjechał nań okręt pasażerski „Dacia”. „Romania” została bardzo poważnie uszkodzona, spuszczone natychmiast szalupy ratunkowe przewiozły Marszałka Piłsudskiego razem ze świtą do portu. Również cztery torpedowce rumuńskie pospieszyły natychmiast na pomoc. Ani Marszałek, ani nikt ze świty nie odniósł żadnych obrażeń.

Marsz. Piłsudski powrócił do Constanzy, gdzie zamieszkał w przygotowanych dlań apartamentach reprezentacyjnych.

Należy zaznaczyć, że depesza ta podaje nieco inne szczegóły, aniżeli przytoczone przez nas powyżej wiadomości, pochodzące z jednej z radiowych agencji niemieckich, angielskiego biura Reutersa i ze źródeł warszawskich.

Przedewszystkim należy stwierdzić, że wedle wszystkich innych doniesień,

które datowane są już z popołudnia, statek „Romania” udał się już w dalszą podróż z Marsz. Piłsudskim na pokładzie, a więc uszkodzenie statku nie mogło być zbyt poważne.

Bukareszt. — Urzędowa Agencja „Radior” podaje: Marsz. Piłsudski odpiął w czwartek o godz. 22-ej m. 30 na okręcie „Romania” do Kairo.

NIEUFNOŚĆ CHIŃCZYKÓW.

London. — Donoszą z Szanghaju, że konferencja, która się miała odbyć wczoraj po południu pomiędzy przedstawicielami Chin i Japonii na pokładzie angielskiego okrętu admirałskiego „Kent”, nie doszła do skutku, z powodu odmownego stanowiska przedstawicieli chińskich. Chińczycy uzasadniają odmowę swą nieufnością do przyrzeczeń japońskich. Przy puszczeniu, iż prawdopodobnie w przyszłych dniach odbędzie się konferencja ugodowa z udziałem przedstawicieli państw neutralnych.

ODWRÓT CHIŃCZYKÓW.

London. — Walki pod Szanghajem nie zostały przerwane. Rząd chiński wydał polecenie naczelnemu dowództwu, aby unikał starć z Japończykami, jeżeli ci nie będą napadać na Chińczyków. Jednakże we czwartek wieczór doszło do starcia pod Nang-Szjang. Dowódca chiński polecił odeprzeć natarcie japońskie. Walki na tym odcinku trwają.

Główne sily chińskiej armii cofają się w kierunku Kwinsan. Dowódca 19-ej armii oświadczył, iż armia chińska zatrzyma się na drugiej linii okopów i będzie trwać na tych stanowiskach póki nie padnie ostatni żołnierz.

WOJSKA FRANCUSKIE JADĄ DO AZJI.

Paryż. — Stacjonując w Montauban 16 pułk piechoty senegalskiej otrzymał wczoraj rozkaz natychmiastowego wyjazdu. Żołnierze odjechali do Marsylii, skąd udadzą się na Daleki Wschód.

Również w dniu wczorajszym zawagowano 10 pułk dragonów. Dowódca pułku w przemowie do żołnierzy oświadczył: „Odejdźmy by stanąć na straży interesów Francji. Nawet w lipcu 1914 roku wojna nie była tak bliska, jak obecnie”.

POSŁOWIE SKAZANI NA BANICJĘ.

London. — Donoszą z Nowego Jorku, iż w związku z ostatnimi rozruchami w Peru, według oświadczenia peruwiańskiego ministra spraw wewnętrznych, 22 posłów parlamentu peruwiańskiego za udział w przewrocie zostało skazanych na banicję.

ANGLJA A KREDYTY SOWIECKIE.

London. — Rząd angielski ogłosił wczoraj ważną deklarację, dotyczącą kredytów sowieckich. Według tej deklaracji wydział gwarancyjny kredytów eksportowych przy departamencie handlu zamorskiego, ogłosił, iż kredyty sowieckie na okres dłuższy niż 1 rok będą udzielane z większą niż dotychczas ostrożnością i pod gwarancją szczególnych zabezpieczeń. Rząd sowiecki, — brzmiała deklaracja urzędu angielskiego — wygrywa jedno państwo przeciwko drugiemu, aby zdobyć jaknajdłuższe kredyty. Zresztą stosunki handlowe między Anglią i Sowietami nie kształtują się korzystnie dla Anglików. Sowiety importowały od Anglii towarów na sumę 135 milionów, podczas gdy eksport angielski do Sowietów wynosił 25 milionów. Ponadto Anglia płaci za dostawy gotówką. Sowiety kupują na kredyty.

CHOROBA B. ARCYKSIĘCIA OTTONA

Wiedeń. — „Neue Freie Presse” donosi z Budapesztu, że b. arcyksiążę Otton zachorował na ospę i influencję. Prócz tego lekarze stwierdzili podrażnienie ślepej tkanki. Na razie operacja nie jest konieczna.

EPIDEMJA GRYPY.

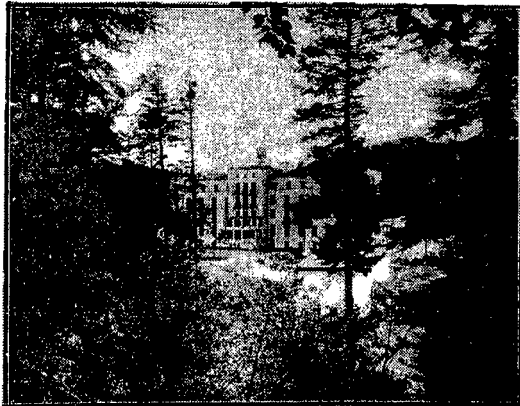
Berlin. — We Wrocławiu od kilku dni panuje silna epidemia grypy. W szkołach zanotowano 45 proc. zastępnięć wśród dzieci. W niektórych przedsiębiorstwach chorych jest przeszło 10 proc. pracowników. W teatrach zawieszono przedstawienia. Szereg zakładów naukowych zamknięto.

OBRONA PRAW MNIJSZOSCI POLSKIEJ NA LITWIE.

Kowno. — W Kownie odbyło się wielkie zebranie polskiego Tow. kulturalno-owsiatowego „Pochodnia”, na którym

Sanatorium „Excel-sior” w Iwoniczu-Zdroju.

Otwarte cały rok. Po-
oje duże, słoneczne
z balkonami. Ciepła
czysta woda w każ-
dym pokoju. Dzwigi
osobowe. Inter-
surgery, neurolog, rent-
genolog i wykwalifi-
kowane pielęgniarki
Najnowsze urządze-
nia lecznicze. W sana-
torium własne tazi-
czki dla kąpiel natural-
nych - mineralnych.
Specjalny dział dla le-
czenia ortopedyczne-
go. Picie wód ze źró-
deł na miejscu. Sana-
torium przyjmuje cho-
rych ze schorzeniami
kręgosłowa, stawów i
kości, z gościeniem sta-
nowym i mleśnowym (reumatyzm), nerwobólom, zaburzeniami, przemiany materii (artretyzm)
kurczycza, otyłość, chorobami serca i naczyń, chorobami kobiecimi, ogólnymi stanami nerwo-
wymi, stanami osłabienia i wyczerpania, chorobami żołądka i jelit. Chorych na choroby płuc
i zakaźne nie przyjmuje się. Wszelkich informacji udziela Zarząd Sanatorium.



W piątą rocznicę śmierci

ś. t. p.

MARJI CZARNECKIEJ

zalatycielki schroniska św. Antoniego dla paraliżików w Częstochowie, dnia 9 marca 1917 r. w drodze, w kaplicy zakładu zostanie odprawione żałobne nabożeństwo o godzinie 9 ran, na które zaprasza życzliwych pamięci Zmarłej

Zarząd Schroniska.

stwierdzono, iż sytuacja w szkolnictwie polskiem na Litwie zmusza do podjęcia wszelkich środków obrony przysługujących mniejszości polskiej. Główny zarząd „Pochodni” otrzymał polecenie obrony interesów kulturalnych polskiej mniejszości na Litwie.

STRZAŁY NA GRANICY RUMUNSKO - SOWIECKIEJ.

Bukareszt. — Agencja Rador donosi: w dziennikach ukazały się wiadomości o nowej masakrze, zorganizowanej przez sowieckich strażników, którzy usiłovali

przedostać się przez Dniestr do Rumunii. Zajęcie to miało miejsce w pobliżu Tighiu. Żołnierze rumuńscy widzieli, jak strażnicy rosyjscy ostrzeliwali z karabinów maszynowych grupę około 100 osób, z których żadna nie zdołała przedostać się na terytorium rumuńskie. Przez całą noc słychać było krzyk i jęki rannych. Liczby zabitych niepodobna określić.

MASOWY RABUNEK WĘGLA W NADREKJI.

Berlin. — W miejscowości Walsum (Nadrenia) tłum bezrobotnych wraz z kobietami i dziećmi napadł wczoraj o zmroku na kopalnię węgla „Rhein 1”. Bezrobotni, po wylamaniu desek w parkanie, wtargnęli do składu węgla i rozpozegli rabunek. Wywożono węgiel na wózkach ręcznych i wynoszono w koszach.

Policja przez dwie godziny była bezsilna. Dopiero po przybyciu posiłków — przecięto bezrobotnym dostęp do kopalni. Dokonano 30 aresztowań.

Groźba wojny rosyjsko-japońskiej

przybiera coraz wyraźniejsze kształty.

Moskwa. — Rząd sowiecki po raz pierwszy przyznał się otwarcie do wydatnego wzmocnienia garnizonów stacjonowanych na Dalekim Wschodzie na granicy mandżursko-koreańskiej.

Na łamach oficjalnego organu sowieckiego „Izwestij” oskarża rząd rosyjski Japonię o akcję, zmierzającą do zaatakowania terytorium rosyjskiego na Dalekim Wschodzie.

W artykule wstępnym rząd rosyjski wskazuje na niebezpieczeństwo bliskiej wojny.

Artykuł zaznacza, że rząd rosyjski jest w posiadaniu dwóch dokumentów, których autorami są japońscy przywódcy polityczni. W dokumentach tych popisywany ma być plan zbrojnego napadu na Rosję sowiecką, którego rezultatem ma być upadek obecnego systemu sowieckiego. Atak japoński na Rosję sowiecką poparty miałby zostać przez Polskę i Rumunię (?)

„Izwestija” twierdzi dalej, że tekst dokumentów tych uważany być może wprawdzie jako osobisty pogląd polityków japońskich, stwierdzają jednak z drugiej strony, że wpływy tych osobistości na po-

litykę japońską są tak wielkie, że nie można przejść nad tymi dokumentami do porządku dziennego.

Nie wymieniając autorów tych dokumentów organ rosyjski drukuje niektóre ich ustępy, które m. in. brzmią: „Jest nieodzowną koniecznością, by Japonia była przygotowana do prowadzenia każdej chwili walki z Rosją sowiecką. Wojna rosyjsko-japońska zdaje się być nieunikniona, gdyż jesteśmy przekonani, że czas pracuje dla Rosji”.

W dokumentach tych przewidziane jest obsadzenie Syberji aż po jezioro Bajkałskie i ewentualne dalsze posunięcie się na zachód, na wypadek, gdyby Japonię poparli zachodni sąsiedzi Rosji.

Dalszy dokument znajdujący się również w posiadaniu rządu rosyjskiego stwierdza konieczność rozwinięcia należytej propagandy strategicznej, któraby uwiłkła zachodnich sąsiadów Rosji w wojnę, ponieważ Japonia o własnych siłach nie potrafiłaby się przeciwstawić Rosji sowieckiej.

Zalamanie się obecnego systemu sowieckiego spodziewać się można przy pomocy białogwardzistów w obrębie samej Rosji

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zazwyczaj choroby starają się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstość następującej zsztywnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chorey poprosi: nie może powstać z miejsca. W interesie więc

każdego chorego leży zastosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togonal, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Togonal też usmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonacie się sam! Żeś ładując we własnym interesie tylko Togonal. We wszystkich aptekach.

sowieckiej i poza jej granicami.

W dalszym ciągu uważają „Izwestija” fakt 8 tygodniowego zwleknięcia z odpowiedzi ze strony Japonii na propozycję rosyjskie zawarcia sowiecko-japońskiego pakty nieagresji za bardzo symptomatyczny. „Izwestija” podkreśla, że działalność antysowiecka białogwardzistów rosyjskich w Mandżurji przybrała ostatnio znacznie na sile.

Wszystkie te fakty — podkreśla urzędowy organ sowiecki — nakładają na rząd sowiecki obowiązek niezwykłej czujności nad rozwojem wypadków na Dalekim Wschodzie i zmuszają go do powzięcia koniecznych środków dla ochrony terytorium sowieckich przed najazdem obcych.

Sensacyjne te rewelacje ujawnione na łamach oficjalnych „Izwestij” pozostają

niewątpliwie w związku z krótkim pobytom Litwinowa w Moskwie. Litwinow przy był 2 marca z Genewy do Moskwy i już w czwartek powrócił do Genewy. Jak słychać, zamierza Litwinow posiadane przez rząd rosyjski rewelacyjne dokumenty japońskie przedłożyć Radzie Ligi Narodów.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ „RENOMA”

właśc. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Alja Nr. 21, Tel. 418.

Przyjmuje: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Polaca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

Sortują: Wzrosty (tabele), papierosy oraz znaczki stemplowe, pocztowe, wklebki i t. p.

Obsługa solidna i szybka.

Sprawa poborów urzędników komunalnych

na Komisji administracyjnej Sejmu.

Warszawa. — Sejmowa komisja administracyjna obradowała nad rządowym projektem, dotyczącym noweli do dekretu Prezydenta o dostosowaniu uposażeń członków zarządów pracowników Związków komunalnych do uposażeń funkcjonariuszów państwowych.

Referent projektu pos. Pacholczyk (B. B.) zauważył, że dekret Prezydenta o uposażeniach w samorządzie z r. 1924 powstał na tle opinii, wytworzonej zarówno w Sejmie, jak i w prasie, że samorząd jest sprządką ciężkiej sytuacji gospodarczej i finansowej w kraju, jaką wówczas przeżywano. Wytworzono wówczas opinie, że samorząd płaci niesłychanie wysokie uposażenia i przyczynia się do po-

głębienia ciężkiej sytuacji gospodarczej. Rozporządzenie miało na celu ograniczenie uposażeń w samorządzie, czego też ustawa dokonała, przyrównując uposażenia pracowników samorządowych do plac pracowników państwowych.

Obecnie, pod wpływem kryzysu gospodarczego, opinia z r. 1924 niemal się powtórza. Jest ona nieuzasadniona, albowiem, jeżeli chodzi o pracowników samorządowych, których uposażenia są dostosowane do uposażeń funkcjonariuszów państwowych, na podstawie dekretu z r. 1924, lo — jak to referent uzasadnił opiniami — są one niskie.

Nowela stabilizuje stan faktyczny, albowiem ilekroć stosowano podwyżki plac

Prawda o Peczajowie

Oliarność starosty kaniowskiego

hr. Potockiego na rzecz Jasnej Góry.

Matko Ojczyzny Polskiej i Ruskiej kraju Serce Cie Kochających, rozkoszny raj. Tyś łaskami uwlaśbila... Peczajów coś ulubila... Gdy z Jasnej Góry i Świętej Stopki ślaniaj wiarę

Szczere najżywszej oflary Serdecznie ku niebu się wznosił, Łaskę dla Polski na, wieki uprosił... (Pieśń do M. B. Począ)

Jednym ze znakomitszych w Polsce było województwo wołyńskie, gdzie słynęły stare grody: Łuck i Ostrog. Te dwie stolice w.łyńskiego województwa stały się ogniskiem wiary katolickiej na Rusi. W Ostrogu mieli OO. Jezuiti najznakomitsze kolegium. Tam też spoczął wielki hetman nasz Karol Chodkiewicz, który dokonał swego żywota pod Chocimem. W Łucku faciskie biskupstwo i instytucje katolickie były najwyższego znaczenia. Na Wołyniu również jest stary gród Krzemieniec z zamkiem królów polskich. U stóp tego zamku właśnie rozłożył się ten piękny Krzemieniec, w którym słynęło kolegium Jezuitów, a później niezapomniane dla serc polskich liceum. W Województwie wołyńskiem, w paśmie gór w okolicach Krzemienca i Podkaminia, znajdowało się jedno z najsłynniejszych po Częstochowie i Ostrej Bramie miejsc, Peczajów. Była tam od wieków na górze skała ze śladem stopki Matki Boskiej, która się tu objawiła, a z tej stopki tryskający zdroj wody czystej, leczący wszelkie ludzkie choroby. Na tej górze, gdzie od wieku XIII był klasztor Bazylianów z cerkwią, a w niej od r. 1597 obrazek Matki Boskiej wielkości karty papieru, malowany na cyprysowej deseczce, zbudował — starosta kaniowski, Mikołaj Potocki; wielki klasztor i cerkiew pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Boskiej. Obrazek miał pochodzić z Grecji. Ofiarował go pani Annie z Koziańskich Gojskiej metropolita grecki,

a ta z pobożnością oddała go pustelnikom peczajowskim. 1597 roku. Cudą przy tym czbraje Matki Boskiej po ich sprowadzeniu uznane zostały za rzeczywiste przez biskupa łuckiego, Sylwestra Rudnickiego, dnia 21 czerwca 1770 r., oraz zjednały wyrok Stolicy Apostelskiej na ukoronowanie uroczyste, co dopełnił z największą uroczystością r. 1773 dnia 8 września tenże biskup Rudnicki. Narwocenie starosty kaniowskiego nastąpiło w roku 1760 za przy czyną N. Maryi Panny. W tym też roku Mikołaj Potocki zapisał klasztorowi Jasnej Góry 200.000 złotych polskich w złoście, o czym dowiadujemy się z listu do prowincjała OO. Paulinów: „Najprzewielebniejszy w Bogu mości księże prowincjał mojej wielce Mości Panie i Bracie. Wzbudzony Boskim instynktem, abym summe 200.000 złp. konwentowi Częstochowskiemu ofiarował, do WMC Pana lubo nieznanomy czynię adres, upraszając (żebyś) tej summie na dobrach jakich niezawodnych w własnym kraju lokacja opatrzyć raczył. Mnie informować chciał, jako obligację za mnie do woli Bożej żyjącego, a po śmierci za duszę konwent ten przyjąć zeche; i jak ten interes ze mną konkludować będziesz dysponowany. Tej rezolucji jak najprędzej wygładzić będą; a jako żyćce sobie aby ten interes nikomu nie był wiadomy, do W.M.M. Pana o sekret nietylko proszę, ale też na charakter kapłański obowiązuję, będąc z winnym uszanowaniem W. M. M. Pana zyczliwym bratem uniożonym służą Mikołaj Potocki w Buczaczu 28 października 1760”. (Piełgrz. do Jasnej Góry przez M. Baliniego str. 399).

Prowincjał po dojrzałym zastanowieniu się z radą, poleciwszy się N. Maryi Pannie, udał się w podróż dnia 11 listopada. W Horodyncie między prowincjałem a Potockim zawarta była umowa, mocą której, po wylczeniu pieniędzy, prowincjał w imieniu zgromadzenia Paulinów przyjął obowiązki względem starosty Kaniowskiego, a mianowicie co do odprawiania Mszy św. na intencje starosty za życia i po

śmierci. Dnia 29 grudnia wrócił prowincjał z pieniędzmi na Jasną Górę. Suma ta która przynosiła klasztorowi 6 do 100 procentu, zabrana została przez rząd rosyjski razem z innymi legatami. Czy w czasie układów z prowincjałem OO. Paulinów były jakie rozmowy tyżące się sumienia starosty, milczą dzieje. Prawdopodobnie księski krajowe, szczególnie bunt kozaków, zwrócił Potockiego ze zlej drogi do Boga. Ten starosta Kaniowski, mimo swoich wyroczeń, zasłużył się Polsce, budując monaster w Peczajowie, gdzie zbiegła się Ruś cała do cudownego obrazu. Podobno starosta Kaniowski, i mimo swoich wyroczeń, zasłużył się Polsce, budując monaster w Peczajowie, gdzie zbiegła się Ruś cała do cudownego obrazu. Podobno starosta Kaniowski, i mimo swoich wyroczeń, zasłużył się Polsce, budując monaster w Peczajowie, gdzie zbiegła się Ruś cała do cudownego obrazu. Podobno starosta Kaniowski, i mimo swoich wyroczeń, zasłużył się Polsce, budując monaster w Peczajowie, gdzie zbiegła się Ruś cała do cudownego obrazu.

Klasztor Peczajowski przyjął ostatecznie unję z Kościołem katolickim za zarządów biskupa łuckiego, Józefa Wyhweńskiego, i od tego czasu zajął wybitne stanowisko w sterze bazylijskiej: tu był nowicjat, tu było seminarjum z kursem teologii, tu mieszkałi najczystszi zakonnicy, których dzieła drukowała drukarnia peczajowska, tu także czas jakiś była rezydencja generała zakonu. Z Peczajowa wychozili najznakomitsi zakonnicy, jak O. Heliodor Kostecki, misjonarz Ukrainy, i męczennik za wiarę w czasie rzezi humanisckiej, o którym, jak niesie podanie, O. Marek Karmelita, przepowiedział że umrze śmiercią męczeńską i że go odnajdą, gdy na grobie jego cuda dzieć się będą. O. Kostecki przy oltarzu został zamordowany przez kozaków, gdy odbywał misję w Humaniu 1768 r. W roku 1771 pobżono

kamień węgielny pod budowę kościoła i klasztoru w Peczajowie.

W szkołach Bazylianów, wychowywanych w Peczajowie, brałi nauki średnie tacy męzowie jak Chłopiński i Miarowski. Ostat nim opatem, czyli archimandrytą peczajowskim był O. Jan Skiński, przyjaciel Marcina Tarnowskiego, gorący patriota, wielka znakomitość w kościele unickim. Prawdziwa pobożność obok wielkiej energii i stałych przekonañ cechowała tego kapłana i obywatela cnstliwego. On to, przeciwważając zamiar rządu moskiewskiego zabrania Peczajowa na schyzme, miał wywieść i ukryć cudowny obraz Matki Bożej, zastępując go innym obrazem. Rząd rosyjski, za sympatię okazywane wojsku polskiemu w czasie powstania r. 1830, aresztował opata Skińskiego 25 lipca, 1831 r. i wywiózł go do twierdzy kijowskiej, a następnie do Kostromy, gdzie przez 18 lat był więziony i ponosił straszne katuse. Na wstawienie się Ojca Świętego Piusa IX do Kijowa powrócił mu pozwolono gdzie na probstwie życia swia tobiwie i ofiarne dla św. Unji w r. 1850 zakończył. Nie wolno mu było odprawiać Mszy św. w kościele, więc na poddaszu w skrytości ją odprawiał. Również 1831 r., dnia 9 października starego stylu o godzinie 4 popołudniu, przestał klasztor bazylijski istnieć. Już w nocy dnia poprzedniego otoczyło wojsko klasztor, potem zia wili się popi z żandarmami i policją, zabierając wszystko w posiadanie, jakby ich było własnością. Zajęty na schyzmie Peczajów, stał się rezydencją prawosławnych archierejów. Bazylijanie opuścili w 1831 swój klasztor, niesąc krzyż i udając się z pieśnią na ustach do innych klasztorów, które również Moskwa na schyzme przerobiła. Przypominając dzieje Peczajowa, wołajmy do Maryi słowami pieśni:

„O Matko jedyna! Przez Zbawiciela i Syna Zeszlił ratunek, obrone, Na Ruś i Polską Korone!”
O. Alfons-Jędrzejewski.

Teatr Miejski „KAMERALNY”

dział rodziennie
W „BOMBIE”

M. Różańska

znakomita artystka teatru „Qui Pro Quo”
w otoczeniu dobrego zespołu
artystów rewiowychWYKONAJĄ NAJNOWSZE PRZEBOJE
STOLICYW SOBOTĘ 3 PRZEDSTAWIENIA
o godz. 5.15, 7.15 i 9.15.W NIEDZIELĘ 4 PRZEDSTAWIENIA
3.15, 5.15, 7.15 i 9.15.

Ceny miejsc zniżone od zł. 1 do 2.00.

Abonamenty ważne bez dopłaty.

dla urzędników państwowych, tyle razy pracownicy samorządowi zwracali się do M. S. W. z prośbą o wydanie polecenia, by odpowiednie podwyżki zostały zastoso-

wane i w samorządzie.

Przyszła jednak konieczność obniżenia plac urzędnikom państwowym. Obniżkę tę zastosowano również i do pracowników samorządowych, co wywołało niezadowolone części tych pracowników. Niemiejski jednak nowela jest, zdaniem referenta, słuszną z zastrzeżeniem, że jej przepis, który mówi o unieważnieniu umów już zawartych, jest sprzeczny z zasadami prawa cywilnego i nie powinien mieć miejsca w noweli.

Przemawiali następnie posłowie: Ry-mar (Kl. Nar.), Polakiewicz (B. B.), Grze-czmarowski (PPS.) i Augustyński (B. B.), poczem dyskusję przerwało. Będzie ona dokończona na posiedzeniu następnem.

Warszawa. — Delegacja Rady naczelnej pracowników samorządowych odbyła naradę z przewodniczącym grupy poselskiej w komisji administracyjnej BBWR, pos. Zdzisławem Strońskim, oraz referentem noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z r. 1924, pos. Pacholczykiem. Delegacja przedłożyła postulaty pracowników samorządowych w stosunku do wspomnianej noweli z prośbą o ich uwzględnienie.

Projekt szerokich pełnomocnictw

dla Prezydenta Rzplitej uchwalila Rada Ministrów.

Warszawa. — Wczoraj uchwalony został przez Radę ministrów projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie spraw gospodarczych i finansowych z jednej strony oraz ustaw socjalnych z drugiej strony. Ustawa ta, jako oparta na szerszych podstawach dotyczy również uporządkowania stanu prawnego państwa, wymiaru sprawiedliwości oraz organizacji administracji publicznej.

Została ona w dniu wczorajszym wniesiona do łaski marszałkowskiej.

Ustawa składa się z 4 artykułów:

Art. 1 głosi, że w czasie, gdy Sejm nie obraduje, p. Prezydent Rzplitej jest w mocy wydawać rozporządzenia w sprawach: gospodarczych, finansowych, uporządkowania stanu prawnego państwa, wymiaru sprawiedliwości, oraz świadczeń społecznych.

Ustawa jednak wyłącza możność nakładania nowych podatków, ustanawianie nowych monopolów, zbycie i zmianę nieruchomości, nieruchomości majątku państwowego, o ile wartość poszczególnych obiektów przekracza sto tysięcy złotych zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, zmianę w ustroju samorządu terytorjalnego, ustawy szkolne, językowe oraz prawa małżeńskiego

Rozporządzenia w sprawach powyższych p. Prezydent będzie mógł wydawać w czasie, gdy sesja jest zamknięta, do czasu zwolnienia najbliższej zwyczajnej sesji sejmowej, jeżeli chodzi o rozporządzenie w zakresie administracji publicznej, uprawnienie to przysługiwać będzie p. Prezydentowi do końca 1934 r.

Prócz spraw powyższych z pod pełnomocnictw wyłączone są kwestie, zastrzeżone na mocy Konstytucji dla Sejmu, a mianowicie, wynikające z art. 3 ust. 4. Kwestie uprawnień samorządu terytorjalnego; art. 4. uchwalenie budżetu; art. 5. ustalenie stanu liczebnego wojska; art. 8. kontroli nad długami państwa; art. 49 ust. 2. zawieranie umów, obciążających państwo pod względem finansowym, bądź, nakładających obowiązki na obywateli; art. 50. wypowiedzianie wojny i zawieranie pokoju i art. 59 dotyczący konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów.

Następny, t. j. 2-gi artykuł ustawy wyjaśnia, że Prezydent Rzplitej jest władny na mocy uprawnień, które będą mu udzielone w zakresie wydawania zarządzeń, do tychczas organizacji administracji publicznej znosić, łączyć, dzielić i t. d. urzędy, oraz ustalać zakres ich działania regulować zasady wewnętrznej organizacji urzędów, trybu urzędowania, ustalać właściwość i tok instancji, oraz zmieniać lub wyłączać nowe przepisy we wszystkich dziedzinach postępowania administracyjnego, przeprowadzanie zmian w istniejącym po dziale administracyjnym, przekazywać nie które dotychczasowe funkcje organów administracji rządowej organom związków samorządowych, określić sposób sprawowania przekazanych funkcji, ustalać obowiązek i sposób przyjmowania personelu zatrudnionego przez związki samorządowe

przekazywać związkom samorządowym dochody pobierane dotychczas przez skarbnic państwa w związku z przekazaniem funkcji, wreszcie ustalać zasady dotowania związków samorządowych ze skarbu państwa w związku z przekazaniem funkcji.

W związku z postanowieniami zawartymi w niniejszym artykule t. j. art. 2. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo wydawać przepisy, uzgadniające i przejściowe, które okażą się niezbędne dla wprowadzenia w życie poszczególnych postanowień, oraz przystosowania dotychczasowego zakresu działania, organizacji i kompetencji odnosnych władz i urzędów do nowej organizacji, ustalonej w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie niniejszej ustawy.

Dwa ostatnie artykuły głosią, iż wykonanie ustawy porucza się Radzie ministrów i wszystkim ministrom, oraz, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, t. zn. wejdzie w życie po uchwaleniu jej przez ciała ustawodawcze i ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw”.

MILJONOWE TRANSPORTY DLA JAPONJI IDĄ PRZEZ HAMBURG.

Paryż. — Organ socjalistyczny „Populaire” publikuje sensacyjną wiadomość o olbrzymich transportach broni i materiałów wojennych, przeznaczonych dla Japonji.

Ośrodkiem tych transportów ma być Hamburg, gdzie ładowane są na okręty wielkie ilości materiałów wojennych, pochodzących z Francji, Anglii, Niemiec i Czechosłowacji.

W transportach tych znajdują się również zbiorniki z gazami trującymi.

O olbrzymich rozmiarach transakcji świadczy fakt, iż francuski transport broni, stanowiący połowę ładunku jednego z okrętów, przedstawiał wartość 100 milionów franków.

Dziennik zapowiada opublikowanie dalszych rewelacji, dotyczących transportów materiałów wojennych przez port hamburski.

BEZROBOCIE W Z. S. R. R.

Ryga. — Wskutek zniesienia t. zw. nieprzerwanego tygodnia pracy w przemyśle sowieckim i powrotu do normalnego tygodnia w sowieckich ośrodkach przemysłowych na tem nie nastąpiły znaczne redukcje robotników. Szczególnie w Zagłębiu Donieckim nowa reforma spowodowała, iż liczba bezrobotnych osiągnęła tam 30.000. Władze sowieckie zaniepokojone wzrostem bezrobocia postanowiły przywrócić rejestrację bezrobotnych i skierować znaczną ich część do Turkiestanu. W rządzie sowieckim rozważany

Każdy wygrywa!

KONKURS spożywców cukru

pod hasłem:

ozczypta soli-ozczypta cukru

NAGRODY: I-sza 100 zł, II-ga 50 zł.
(przez losowanie) i 14 nagród po 25 zł.

Każdemu uczestnikowi konkursu zostanie bezpłatnie przesłana gra towarzyska, lub wielobarwnie ilustrowana książeczka.

Należy z pomiędzy niżej przedłożonych hasł:

1. CUKIER — daje smak jarzynom
2. CUKIER — udelikatnia mięso
3. CUKIER — najlepsza zaprawa zupy
4. CUKIER — to podstawa wykwintnego sosu

wybrać dla propagandy takie, które w Polsce najlepiej w praktyce się przyjmie, aby zapoczątkować zasadę, stosowaną w kuchniach zachodniej Europy.

Nakleść znaczek 10 gr. i wystawić w otwartej kopercie z napisem „druk”.

Do Biura Propagandy Konsumcji Cukru
Warszawa, Karowa 20.

Głosuję za Nr.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Nr. 34

Wszędzie, gdzie
używamy soli,
należy również
używać cukru!

jest obecnie projekt przywrócenia zasiłków dla bezrobotnych, gdyż znaczne masy bezrobotnych pozostające bez żadnej opieki ze strony władz zaczynają coraz gwałtowniej domagać się pomocy.

CZICZERIN ZWRÓCIŁ SIĘ O WSPARCIE DO KONSULA NIEMIECKIEGO.

Ryga. — W setrach dyplomatycznych Rygi szeroko jest komentowana wiadomość, jakoby b. komisarz spraw zagranicznych Sowietów, Cziczerin, miał zwrócić się do konsulatu niemieckiego w Moskwie z prośbą o ułatwienie mu wyjazdu do Niemiec oraz o wsparcie pieniężne na podróż.

Cziczerin, będąc obecnie w nędzy, zakomunikował konsulowi, że do Niemiec wzywają go przyjaciele, którzy mu mogą zapewnić spokojną starość.

SŁYNNY KOMPOZYTOR ZMARŁ PODCZAS ROZPRAWY ROZWODOWEJ.

Ryga. — Na sali posiedzeń sądu zastał wczoraj i zmarł słynny kompozytor d'Albert, który przybył do Rygi w celu uzyskania rozwodu.

Nazwisko d'Alberta cieszyło się wielką popularnością w warszawskim świecie muzycznym. W teatrze Wielkim były wystawione opery tego kompozytora, m. in. „Niziny” i „Zamarłe oczy”. D'Albert był pionierem zmierzniowanego wagneryzmu.

WIELKI SUKCES LOTNICZY
KPT. ORLIŃSKIEGO.

Warszawa. — Znany lotnik kpt. Bolesław Orliński dokonał ostatnio wspaniałego wyczynu lotniczego.

Pilot wzniósł się na wysokość 5.000 metrów w ciągu 6 minut i 30 sekund. W tak krótkim czasie wysokości 5.000 metrów nie osiągnął żaden lotnik. Wyczynu swego kpt. Orliński dokonał na aparacie pościgowym jednopłatowcu typu P. 11, z pełnym obciążeniem.

Dotychczas Federation Aeronautique International nie notowała rekordu szybkości wzniesienia się na 5.000 metrów.

Aeroklub Rzplitej Polski ma wystąpić do F. A. I. o zaliczenie tego rodzaju wyczynu do szeregu wyczynów rekordowych oraz o uznanie wyniku, osiągniętego przez kpt. Orlińskiego, za rekord światowy.

NOWE USTAWY W SEJMIE.

Warszawa. — W dniu wczorajszym wpłynęły do łaski marszałkowskiej projekty następujących ustaw: ustawy o ubezpieczeniu społecznym, ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 19 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawy w sprawie

zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, oraz ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

WYWROTOWA PROPAGANDA WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Lwów. — Niektóre wsie powiatów Małopolski wschodniej są w dalszym ciągu zasypywane ulotkami organizacji ukraińskich nacjonalistów. Ostatnio rozlezione je na ścianach chat i drzewach przydrożnych w Ceniewie i Szarańczukach pow. brzeżański. W związku z tem przeprowadziła policja w obu wsiach rewizję. W Ceniewie aresztowano pod zarzutem kolportażu ulotek studentkę medycyny ze Lwowa, Marię Pałajżyńową, siostrę małżonki miejscowego parocha. Pałajżyńową odstawiono do więzienia śledczego w Brzeżanach pod zarzutem zdrady stanu. W Sarańczukach aresztowano dwóch parobków, Piotra Pawliszyna i Wasyla Łep tucha.

Wniosek o „numerus clausus” odrzuciła Komisja oświatowa.

Warszawa. — Komisja oświatowa pod przewodnictwem posłanki Jaworskiej odrzuciła wczoraj dalszą dyskusję nad wnioskiem Klubu Narodowego o numerus clausus.

Pos. Sommerstein (Kóło żyd.) rozpatruje wniosek, mając na uwadze względy pedagogiczne, gospodarcze i polityczne. Mówca przychodzi do wniosku, że ograniczenie ilości żydów na uniwersytetach jest ze względów pedagogicznych nieuzasadnione, zaś ze względów gospodarczych nie do utrzymania. Przytacza bogaty materiał statystyczny. Jeżeli chodzi o względy polityczne, to w myśl konstytucji powinno się mieć na uwadze przynależność państwową, nie narodową, albo wyznaniową.

Pos. Czapiński (PPS.) twierdzi, że wniosek jest sprzeczny z artykułem 98 konstytucji oraz 7 i 8 artykułem traktatu wersalskiego. Referent do pojęcia równości wnosi procentowość. Jedynym argumentem ma być to, że Liga Narodów nie kwestjonowała samej zasady w związku z ustawą węgierską o numerus clausus. Mówca domaga się równości procentowej socjalnej.

Wprowadzenie numerus clausus dla żydów skłoniłoby ich do studjowania w Gdańsku, Berlinie lub do utworzenia własnego prywatnego uniwersytetu.

Pos. Bielecki (Klub Nar.) dowodzi, że antysemityzm jest powszechny, nietylko w Polsce, ale i zagranicą. Wniosek Klubu Nar. powinien być, jego zdaniem, uchwalony.

Pos. Wetykanowicz opowiada się imieniem klubu ukraińskiego przeciwko wnioskowi.

Pos. Stanisław Stroński (Klub Nar.) zażyczył, że w art. 9 traktatu o mniejszościach istnieje pojęcie proporcji i spr-

KINO „PANORAMA” || 5 i 6 marca b. r.

CZERWONA SZABLA

Dramat z czasów powstania ostatniego cara.

W rolach głównych:

M. NIXON, C. MYERS, A. ROSCOE.

Wszystkie miejsca po 50 groszy, balkon 1 złoty.

PORANEKI!

Na żądanie Szanownej Publiczności w nie-

dział 6 marca br. o godz. 12.30.

Nadzwyczajny film światła

DWAJ MALCY

W rolach głównych:

J. Guilbert, S. Słonarski, J. Szaw.

Wszystkie miejsca po 30 gr., balkon 50 gr.

Kino-Teatr „NOWOŚCI”

Tylko do poniedziałku 7 marca s. b.
Największy film, który porusza żywiołową akcję
i przepiękny występ p. L.

CZAR TANGA

w rol. g. Don Jose Mojica i Mona Maria.

tylko w niedzielę o 12.30

WIELKA TĘSKNOTA

Wetlecie 50 groszy, łoża 1 złoty.

wiedliwego udziału. Wniosek Klubu Narodowego nie sprawdził udział przedwidu, więc nieporozumień nie wywoła.

Pos. Sommerstein wyjaśnia, że artykuł 9 traktatu mówi o przeznaczeniu funduszy na szkołę, a nie o dostępie jednostek do wyższych uczelni.

Pos. Komarnicki jako referent polemizuje z poszczególnymi mówcami i szczegółowo uzasadnia swoje twierdzenie. Zażąda, że odrzucenie wniosku będzie tylko odłożeniem, bo nie będziemy mogli w przyszłości cofnąć się przed rozwiązaniem tej sprawy.

Wniosek posła Bogdaniego o odrzucenie wniosku Klubu Narodowego uzyskał w głosowaniu większość. Referat na plenum objął pos. Bogdani.

Rozpaczliwa sytuacja

magistratu m. Kielc.

Kielce. — Onegdaj straż ogniowa i brygada kominiarska magistratu m. Kielc z powodu niewypłacenia im przez magistrat pensji za 2 miesiące wszczęła strajk włoski.

Rano wszyscy funkcjonariusze w liczbie 26 osób stawili się na swój posterunek, lecz pracy nie podjęli.

Wysłana do prezydenta miasta delegacja zażądała wypłaty pensji. Strażnicy zdjęli obserwację na wieży i posterunek przed remizą.

Urzednicy magistratu znajdują się jeszcze w gorszej sytuacji. Magistrat już od 4 miesięcy nie wypłaca im wcale pensji, gdyż kasa miejska świeci pustkami. Niższym funkcjonariuszom magistratu, którzy brali na kredyt towary w miejscowych sklepikach, kupcy odmówili zupełnie kredytu. Sytuacja ich jest bez wyjścia.

Magistrat, chcąc zasilić pustą kasę miejską, zaangażował jeszcze 3-ch egzektorów podatkowych. Od jutra mają oni wyruszyć na miasto po zaległe podatki, które wynoszą około 900.000 zł.

Urzednicy jednak nie wierzą, aby sekwestrowatry przyczynili się do ulżenia ich doli.

W Zagłębiu Dąbrowskiem

strajk górniczy trwa.

Sosnowiec. — Sprawa likwidacji strajku znajduje się obecnie na martwym punkcie. Arbitraż związki odrzucają. Bezpośrednie rokowania, których wynik jest zresztą wątpliwy nie zostały zainicjowane. Strajk trwa 16-ty dzień, przynosząc obu stronom, a przedewszystkiem państwu dotkliwe straty.

Dzień wczorajszy nie przyniósł zmiany w sytuacji strajkowej. Robotnicy nie przyślą do pracy. Na pierwszej zmianie strajkowało 9.714 górników, przy robotach koniecznych pracuje 1.320 robotników. Do pracy poza obserwacją zgłosiło się 197 (wczoraj 242) i to przeważnie do roboty na powierzchni.

Zgwiadowna kopalnia „Juliusz” wezwał w dniu dzisiejszym robotników do pracy, oświadcza, że kopalni grozi niebezpieczeństwo. Jak ze ster robotniczych donoszą, górnicy zjechali do kopalni, a widząc, że obawy są płonne, wrócili z powrotem do domu. Nie zgodzili się również na propozycje zawiadowcy, by pozostali przy pracy.

W ciągu dnia wczorajszego zorganizowane zostały komitety niesienia pomocy strajkującym na kopalni „Flora”, „Reden”, „Czeladź”, „Saturn”, „Piaski” i „Klimontów”. Komitety otrzymują datki w gotówce i naturze, przeważnie od organizacji robotniczych i urzędniczych.

Warszawa. — Ministerstwo opublikowało komunikat w sprawie strajku górniczego w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskim. Komunikat powiada, że strajk przyniósł obecnie korzyści tylko przemysłowcom, którzy nie ponosząc wydatków na robociznę, pozbywają się zapasów węgla. Poza tym G. Śląsk pokrywa całkowicie zapotrzebowanie na węgiel.

„W tych warunkach — czytamy w komunikacie — jasnym jest, że dalsza walka strajkowa może być podtrzymywana tylko przez te organizacje i żywioły, któ-

re zamiast prawdziwej troski o los robotnika, dążą do celów niemających nic wspólnego z realną polityką zawodową. Już obecnie, biorąc pod uwagę niepewny tydzień pracy, robotnicy utracili wsku tek strajku ponad 6 proc. rocznego zarobku.

Strajk zaostroża zupełnie niepotrzebnie stosunki społeczne, dając żywiolom nieodpowiedzialnym pole do wystąpienia, w których narażone bywa — jak niestety przekonano się — życie robotników.

W sytuacji obecnej dalsza walka jest pozbawiona jakiegokolwiek treści, wobec czego w imię dobra robotników należy dążyć do możliwie szybkiej likwidacji strajku.

Znów krwawe zajście

w Piotrkowie.

Piotrków. — W czwartek około godz. 10 rano, tłum, składający się z kilkuset osób demonstrował przed centralą biur hut Feller na ul. Legionów. Oddział policji rozproszył demonstrujących, przy czym jedna kobieta została pokaleczona.

Inspektor pracy p. Umiecki oświadczył iż dyrekcja hut nie godzi się na postulaty robotnicze.

Około godziny 2 po południu na dziedzińcu hut przybył oddział policji łódzkiej w stalowych hełmach z maskami ga-

zowemi. Przed bramami huty zebrał się tłum osób z podród rodzin strajkujących robotników. Policja starała się tłum rozprosić, natrafiła jednak na opór, posyłała więc kamienie i butelki. Policja zagroziła użyciem broni. Gdy to nie pomogło, oddała strzały w powietrze. Jeden z policjantów strzelił do zbliżającego się z kamieniem w rękę robotnika, raniąc go w lewe udo. Przewieziono go do szpitala św. Trójcy, gdzie dokonano mu amputacji lewej nogi.

Raniony został posterunkowy z Łodzi Adam Szyszowski kamieniem w oko. Następnie zarządzono usowanie robotników z huty. Ściągnięto ugotowanie policji z Łodzi.

ZARĘCZYNY JANA KIEPURY.

Warszawa. — Donoszą z Wiednia, że znakomity tenor, Jan Kiepura, zaręczył się z węgierką, Magdą Salmos, rozwódką po fabrykancie wiedeńskim.

KURSY BUCHALTERJI

przy Kurs. Handlowych zatw. przez Ministerstwo W. R. O. P. za Nr. 20902/18

pod kier. — German-Szumacherowej

rozpoczynają wykłady buchalterji

kończącymi wydatki się świadczenia.

Kancelaria, ul. Dąbrowskiego No 11,

2-gie piętro front, tel. 902.

TAMŻE SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

KRONIKA

Niedziela

6

MARCA

Dziś — Perpetui m.

Jutro — Tomasz z Akwinu d.

Wschód słońca o godzinie 6.19

Zachód — 17.33

Kalendarzyk historyczny:

Hold książąt śląskich w Krakowie w 1417 roku.

— Z kościoła św. Jakuba. Z powodu 40-godzinnego nabożeństwa i rekolekcji w kościele parafjalnym św. Zygmunta, adoracja w kościele św. Jakuba, przypadająca na dzisiejszą niedzielę, jako pierwszą w miesiącu, nie odbędzie się.

Nabożeństwo pasyjne, jak zwykle, o godz. 4-ej po poł.

— Rekolekcje w kościółku Im. Maryi Panny. W kościółku Im. Najśw. Maryi Panny we wtorek, dn. 8-go b. m. rano o godz. 9-ej rozpoczynają się trzydniowe rekolekcje dla młodzieży I-go Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza.

W sobotę przed Palmową niedzielą o godz. 7-ej wiecz. rozpoczynają się rekolekcje dla inteligencji obojej płci.

— Uroczysty obchód Sodalicii Marjańskiej Gimn. państw. im. R. Traugutta. Sodalicia Marjańska uczniów przy Gimn. państw. im. R. Traugutta w Częstochowie urządza w dzisiejszą sobotę z okazji uroczystości św. Kazimierza, oraz dziesięciolecia „stnienia tejże organizacji uroczysty obchód w sali Gimn. im. H. Sienkiewicza. Na tę uroczystość złożą się: referat Modęgatora Sodalicii, ks. prof. W. Koźliczkiego na temat „Młodzieży w obliczu komunizmu”, koncert orkiestry gimnazjalnej, chór, występy solowe, oraz deklamacja.

Obchód ten uroczysty zaszczyli swoją obecnością J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina. Spodziewamy się, że uroczystość tę poprze niewątpliwie szerszy ogół publiczności, a przedewszystkiem członkowie innych Sodalicii z ich Zarządami. Początek obchodu o godz. 6-ej m. 30. Bilety wejściowe od 30 groszy do 2 zł.

Życie Sodalicyjne

W istniejących Sodalicach Marjańskich program prac na m. marzec b.r. przedstawia się następująco: Zarządy wszystkich Sodalicii mają zebranie dn. 6 godz. 9; Sodalicia M. Inteligencji i Męskiej — zebranie Konsulty dn. 18 o godz. 19 i zebranie ogólne dn. 29 o godz. 17-ej; Sodalicia M. Mężczyzn — zebranie ogólne dn. 20 o g. 15; Sodalicia M. Inteligencji żeńskiej — zebranie ogólne dn. 13 o godz. 15; Sodalicia M. Nauczycielek — zebranie Konsulty dn. 4 o godz. 16, a zebranie ogólne dn. 6 o godz. 15; Sodalicia M. Mężatek — zebranie Konsulty dn. 9 o godz. 16, a o godz. 17 zebranie ogólne; Sodalicia Pań pracujących w przemyśle i handlu — zebranie ogólne dn. 6 o godz. 16 m. 30; Sodalicia M. p. Rękodzielniczek — zebranie ogólne dn. 20 o godz. 16 m. 30; Msza św. wspólna dn. 6 o godz. 8 w kaplicy Różańcowej na Jasnej Górze.

Adoracja. Z racji czterdziestogodzinnego nabożeństwa w par. św. Zygmun-

ta miesięczna adoracja nie odbędzie się w K-ściele św. Jakuba; obowiązek adoracji Sodalisi i Sodaliski spełnia jednakże w kościele parafjalnym w dowolnej porze.

Rekolekcje. Dla Sodalisów, Sodalisek i gości wprowadzonych odbędzie się rekolekcje dn. 10, 11 i 12 b. m. Rekolekcje prowadzić będzie O. Marjan, paulin.

Święcone. Dzielenie się jankiem święcom odbędzie się w drugi dzień Świąt Wielkanocnych o godz. 16.

Sekcja Eucharystyczna — zebranie wspólne dn. 29 o g. 17; Sekcja Obrony Etyki Chrześcijańsko-Katolickiej — zebranie ogólne dn. 13 o godz. 16 m. 30.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego”, barwnie ilustrowany, zawiera 10 stronice druku i kosztuje tylko 10 gr.

— Kwesta na bezrobotnych. W dzisiejszą niedzielę, jako w pierwszą po 1-szym, odbędzie się miesięczna kwesta i uliczna sprzedaż znaczka na rzecz bezrobotnych, zorganizowana przez sekcję dochodów niestających przy Komitecie Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Udział w kwście weźmie Legion Młodych i Stow. „Orle”. Kwesta przy stolikach w kinoteatrach odbywać się będzie w sobotę i niedzielę.

Składamy ofiary dla bezrobotnych!

— Kwesta na budowę szkoły na Stradomiu. Komitet Budowy 7 kl. szkoły powszechnej Nr. 21 na Stradomiu urządza w dn. 6 marca r. b. kwestę po domach na budowę powyższej szkoły. Komitet za naszym pośrednictwem prosi o przychylnie przyjmowanie kwest i z y.

— Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych. Doroczne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Częstochowie odbędzie się w dniu 6 marca r. b. o godz. 2-ej i pół w pierwszym terminie lub o 3-ej po poł. w drugim terminie w sali Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: zaganienie, wybór prezydium, przemówienie delegata Zarządu Głównego, przemówienie delegata Zarządu Wojewódzkiego, sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, dyskusja, wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Zjazdy, wolne wnioski.

— Kurs francuskiej korespondencji handlowej. Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie komunikuje nam, że kurs francuskiej korespondencji handlowej (Marseilleg) pod kierunkiem p. de Fontaine rozpocznie się we wtorek, dn. 8-go b. m., o godz. 8-ej wiecz. w lokalu II Gimn. państwowego, Aleja Wolności 13.

— Zebranie i odczyty w sali Akcji Katolickiej w R-kanie. Dziś, w niedzielę, zaraz po sumie w sali Akcji Katolickiej odbędzie się walne zebranie członków Stowarzyszenia Mężów Katolickich w Częstochowie (Raków). Porządek dziennego zebrania zapowiada: sprawozdanie z działalności Stow. za rok 1931, wybory Zarządu, referat o „Kulportowaniu pism”

DZWIĘKOWY TEATR „ODEON”

W niedzielę 6 marca o g. 12 i 12 o pol.

Dla wszystkich opóźnionych!

Najnowsze i najlepsze dzieła wspaniałego filmu

PODNIĘBY ROMANS

albo „TAJEMNICZA KOBIETA”

CHARLES FARRER I ELIZA LANDI.

Nad program: AKTUALNOŚCI DZWIĘK. „FOXA”

Krzęta partonowa na dzienne seansy tylko 50 groszy

Miejsca w łoży 1 złoty.

oraz sprawy organizacyjne Stowarzyszenia. Członkowie Stow. proszeni są o punktualne i liczne przybycie.

W poniedziałek, dn. 7 b. m. w sekretaracie Akcji Katolickiej wygłoszony zostanie odczyt: „Akcja Katolicka a zdrowie i pozytywna akcja społeczna”, w czwartek 10 b. m. — „Akcja Katolicka a inteligencja”.

— Walne zebranie Stow. Lokatorów. Dziś, w niedzielę, o godz. 3-ej p.p. odbędzie się w lokalu T-wa Rzemieślniczego (N. Panny Marji 9) walne zebranie członków Stowarzyszenia Lokatorów m. Częstochowy. Porządek obrad obejmuje m. in. sprawy ustawowej obniżki komornego, woda i kanały.

Przy wejściu na salę przyjmowane będą zapisy nowogłaszających się członków. Ze względu na wielką wagę poruszanych spraw obecność wszystkich członków wielce pożądana.

— Koncert uczniów I Gimn. państw. W sobotę i niedzielę, t. j. 12 i 13 marca, odbędą się koncerty uczniów I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza, w sobotę wieczorowy i w niedzielę poranek.

W programie: chór mieszany, męski, orkiestra symfoniczna oraz występy solistów.

Samopomoc uczniowska łącznie z p. prof. Edw. Mąkoszą dokłada wszelkich starań, by koncert stał na wysokim poziomie artystycznym.

Spodziewać się należy, że koncerty te cieszyć się będą wielkim powodzeniem, ze względu na cel, na jaki dochód jest przeznaczony.

— Teatr Kameralny pod znakiem humoru. W dzisiejszą sobotę o godz. 5-ej m. 15, 7 m. 15 i 9 m. 15 wiecz. trzy przedstawienia nowej, wspaniałej rewii humoru, pieśni i tańca w 20-tu obrazach p. t. „Bomba dobrze gra”.

W niedzielę cztery przedstawienia tej rewii o godz. 3 m. 30, 5 m. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30 wiecz.

Obecny program nowej rewii zdobył całkowite uznanie publiczności. Przedewszystkiem zanotować należy doskonałą nastrojową „disuse” p. Różańską w swym bogatym repertuarze. Bardzo dobrym nabytkiem jest również p. Marski, który po premierze lepiej dobrał sobie program i na wczorajszym przedstawieniu zdobył sobie sympatię publiczności. Doskonała para baletowa Bargielska, oraz dwie girlsy, siostry „Liljans”, wypełniają część baletową. Ponadto i nasz zespół ko medyjowy pokazał, iż posiada utalentowaną jednostki, które i w rewii stanęły na wysokości zadania.

Z uroczystości jubileuszowej

T-wa Teatralno - Wokalno - Muzycznego przy fabr. „Częstochowianka”.

W ub. niedzielę T-wo Teatralno-Wokalno-Muzyczne przy fabr. „Częstochowianka” święciło 25-letni jubileusz swojego istnienia.

Uroczystość została poprzedzona o godzinie 10-ej r. nabożeństwem w Katedrze, na którym był obecni nie tylko zarząd i członkowie T-wa, lecz i administracja fabryki na czele z p. generalnym dyrektorem Duhaelem, dyrektorami: pp. Adrjem Marchałem z małżonką, K. Kreterem, E. Kreterem, St. Kaliniewiczem, Derange i wielu innymi.

Następnie w sali teatralnej T-wa o godz. 12 w południe, przy szczernej zapelnionej widowni: przez członków T-wa, sympatyków, administrację fabryki i zaproszonych gości, rozpoczęto akademię wstępnym słowem, wypowiedzianym przez p. Henryka Staniora, członka zarządu, który wymownie i treściwie zobrazował powstanie, działalność i rozwój T-wa w ciągu 25 letniego istnienia.

Pierwszą częścią programu była jednoktowa krotoczwila ze śpiewami i tańcem L. Ancezyca p.t. „Błądek opętany”; na część drugą złożyły się: deklamacja nastrojowa, wypowiedziana z uczuciem przez p. Cz. Hutykę, śpiew solowy wykonany dość poprawnie przez p. B. Pie-

karskiego i koncert zespołu mandolinistów po kier. p. Bublę: — a na zakończenie programu odegrano piękny jednoaktowy obrazek dramatyczny ze śpiewami p. t. „Lobzowanie” utworu L. Anczyca. Całość programu akademii wypadła bardzo dobrze, a to dzięki zabiegom i pracy członków zarządu, sprężystej reżyserji p. Cz. Hutęry, jak również dobrej chęci i staraniom poszczególnych członków zespołu amatorskiego, to też wykonawcom nie szerzącymś długim — niemiłkającym oklasków, a amatorki zostały obdarzone cukrami, w postaci bombonelek, przez pp. dyrektorstwo-Adrianstwo Marchalów.

Na wyróżnienie zasługuje gra pp.: H. Florczykowej, J. Fajerówny, H. Kocińskiej, Siutówny, I. Zemnlickiej, I. Kocińskiej, I. Paulówny, W. Kocińskiej, I. Florczykowej i H. Królikowskiej, oraz jubilatów: pp. M. Dzikowskiego, Cz. Hutęry, F. Paula, a także: pp. A. Szmidli, K. Szmidli, W. Królikowskiego, St. Skwary, Białego, J. Wiczorka, L. Seiera, T. Tomali, Gałwiczka, Dery i wielu innych.

Również należy się uznanie p. Bublę i całemu zespołowi mandolinistów, iż w tak krótkim czasie swojego istnienia stali na wysokości zadania.

Po ukończonej akademii, celem utrwalenia pamiętki jubileuszowej, zostały dokonane zdjęcia poszczególnych sekcji T-wa przez fotografa p. Zgóreckiego.

W godzinach wieczornych w sali T-wa urządzono skromne przyjęcie, które zaszczycili swoją obecnością pp. dyrektorzy fabryki, a to zebrania towarzyskie w miłym i gościnnym nastroju na składanych życzeniach i eklicznościowych przemówieniach przecięgągnęło się do północy. Uczestnik:

— Przedstawienie w sali fabr. „Częstochowańska”. Dziś, w niedzielę, o godz. 13.00 w teatrze przy fabr. „Częstochowańska” przez zespół amatorski zostanie odegrany dramat w 3-ach aktach St. Gorczyńskiego, „W noc lipcową”.

— Przedstawienie to niezawodnie jak zazwyczaj cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

— Ze Zw. Pań Domu. Związek Pań Domu organizuje kurs gimnastyki dla pań. Kurs odbywać się będzie w sali gimnastycznej Gimnazjum Traugutta, ul. Staszycy 3, w godz. od 15 — 17 dla pań młodszych, od 17 — 18 dla pań młodszych i starszych, dwa razy tygodniowo, w poniedziałki i czwartki. Opłata wynosi dla członkiń z 6 —, dla osób postronnych z 8 — miesięcznie. Początek kursu 10 marca. Zapisy przyjmują p. Z. Monikowska, ul. Aleja Wołności 33 — 5, tel. 401.

— W poniedziałek 7-go b. m. organizuje się wycieczka dla zwiedzania szklarni p. Jastrzębskiego. Zbiórka w sklepie p. Jastrzębskiego o godz. 10-ej rano. Wycieczka bezpłatna.

— Kompostory wynajmować można u p. inż. Karczewskiej, Ogrodowa 45.

— Związek informuje, że posagadki i dyżury odbywać się będą normalnie bez względu na bojkot prądu — przy świetle zalepczem.

— Biblioteka udziałowa dla dzieci w wieku przedszkolnym otwarta. Miesięczna składka wynosi z 1.50. Zapisy w sekretarjacie.

— Wzrost bezrobocia o 3.992 osoby w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 27 lutego b. r. wynosiła 343.846 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 3.992 osoby.

— W Warszawie liczba bezrobotnych wynosiła 21.716 osób. W porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie wzrosło o 294 osoby.

— Wśród ogólnej liczby bezrobotnych znajduje się 38.608 bezrobotnych pracowników myślowych.

— 2.776 kandydatów na 100 wolnych posad. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, na każde 100 wolnych posad było w miesiącu grudniu ub. r. 2.776 kandydatów. Na każde 100 wolnych posad dla mężczyzn reflektowało 2.975 osób, na 100 posad dla kobiet — 1.911 osób.

— Wśród bezrobotnych największą stosunkowo liczbą poszukujących pracy była w przemysle hutniczym, na 100 wolnych miejsc kandydowało 9.889 osób. W przemyśle górniczym na 100 miejsc było

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom męża i ojca naszego

5. 1. p.

Edwarda Ostrowskiego

Wielbnemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. Redaktorowi Mondremu za piękne, pełne pociechy przeniesienie nad grobem zmarłego, oraz księdza Kanclerzowi A. Jattowowi, i wszystkim współpracownikom „Gońca Cieszyńskiego”, oraz Redakcjom miejscowych pism, Zarządowi Związku Drukarzy, Okręgiezcie Słow. Młoda, przy par. św. Barbary, pracowników Cmentarza Ziemickiego, oraz wszystkim kolegom i znajomych zmarłego, którzy w tak ciężkiej dla nas chwili nieśli nam słowa pociechy, składamy z głębi zbolełych serc siaropolskie „Bóg zapłać”

Zona z dziećmi i Rodzina.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Ojca i Dziadka naszego

5. 1. p.

ANTONIEGO CHLEWSKIEGO

Weterana Powstańca Narodu węg. 1868 roku

a w szczególności Dowódcy 7 dyw. piech. JWP. Generosowi Dąbkowskiemu, Ks. Kapelanowi Majorowi Żelazowskiemu, Korpusowi ochrzeskiemu 27 p. p. 17 p. a. p., Majorowi Magnuszewskiemu, p. Dr. Kapitanowi Wiśniewskiemu, oraz delegacji podoficerów i żołnierzy i orkiestrze 27 p. p. składana gorętsze podziękowanie

RODZINA.

3.381 kandydatów, w metalowym — 6.131, we włókienniczym 4.063, w budowlanym 8.943, w innych grupach zawodowych było na 100 posad 5.315 kandydatów, wśród robotników rolnych — 831, pracowników umysłowych — 8.423, wreszcie robotników niewykwalifikowanych — 2.115 na każde 100 wolnych posad.

— Wśród kobiet największą stosunkowo liczbę poszukujących pracy stanowiły pracownice umysłowe — 10.427 kandydatek na 100 wolnych miejsc. W przemyśle metalowym było na każde 100 posad 845 kandydatek, we włókienniczym 2.944, w innych grupach zawodowych — 8.242, wśród robotnic niewykwalifikowanych — 3.316, wśród robotnic rolnych — 205 na każde 100 wolnych posad.

— Ograniczenie pracy młodocianych robotników. Minister pracy i opieki społecznej wydał okręgowym i obwodowym inspektorom pracy zarządzenie w sprawie ograniczenia pracy młodocianych robotników w hutach szklanych oraz w tych gałęziach przemysłu w których wymagana jest praca ciężka, w dzień i w nocy. Zarządzenie to podyktowane zostało względami na ogólną sytuację rynku pracy, wobec konieczności zatrudniania — przedewszystkiem żywcilieli rodzin, oraz ze względu na zdrowie młodocianych robotników, dla których praca w hutach szklanych w charakterze bankarzy jest szkodliwa.

— Małżeństwa w Polsce. Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu trzeciego kwartału roku ubiegłego zawarto w całej Polsce 53.962 małżeństw, z czego 22.373 w województwach centralnych, 8.305 we wschodnich, 7.900 w zachodnich, oraz 15.333 małżeństw w województwach południowych.

— Największą ilość małżeństw, mianowicie 6.146 zawarto w woj. łwowskiem. Na drugim miejscu znajduje się woj. kielecki — 5.073, na trzecim Kraków — 4.712, na czwartym miejsc woj. łódzkie 4.149, na piątym województwo warszawskie.

— Nadawanie odznak „Za oliwną pracę”. W ciągu marca b. r. przedstawiane będą Głównemu Urzędowi Statystycznemu przez wojewodów wnioski w sprawie nadania odznak honorowych „Za oliwną pracę” osobom prywatnym i funkcjonariuszom publicznym, którzy, oprócz komisarzy spisowych, brali udział w akcji drugiego powszechnego spisu ludności. Termin przedstawiania wniosków w tej sprawie mija z dniem 31 b. m.

— Działalca samorządowi z wśród młodzieży wiejskiej. Minister spraw wewnętrznych wydał do wojewodów okólnik w sprawie udzielania jaknajszerszego poparcia związkowi młodzieży wiejskiej, które uwzględniają w swojej działalności propagandę spraw samorządu — wśród młodzieży. Minister podkreśla w okólniku, że wyrabianie się działaczy samorządowych wśród młodzieży wiejskiej może mieć poważne znaczenie dla przyszłości samorządu w Polsce.

— Stan zasiewów ozimych. Według charakterystyki Związku organizacji rolniczych Rzeczypospolitej, przewidywana co do stanu zasiewów przedstawiają się jak następuje:

Styczeń nie przyniósł poprawy pogody, która z punktu widzenia rolniczego kształtowała się nadal niepomyślnie, podobnie jak w grudniu. Temperatura utrzymywała się na poziomie wyższym od średniej za kilka lat ostatnich. Opady śnieżne przelotne, niezwłocznie znikają-

ce, nie mogły okryć zasiewów ozimych. Jedynie w rejonach podgórskich utrzymywała się obfita szata śnieżna. Niepomyślnie były przedewszystkiem jednak dosyć nagłe i krótkotrwałe spadki temperatury, porąkujące ziemię szklwim lodowem. Usienczenie było dosyć obfite. Niema narazie oficjalnych wiadomości o stanie zasiewów. Przypuszczając jednak można z przebiegu pogody, że przed stająmą się one gorzej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

— Pięta zawodowych żebraków. Dochodzą nas z różnych stron skargi na rozpowszechnioną w ostatnich czasach plagę zawodowej żebractwa, uprawianą przez włóczków i różne ciemne indywidua, które w jałmużnictwie znalazły dość zyskowny proceder. Dochodzi do tego, że nachodzący mieszkanca jałmużnicę domagają się natarczywie jedynie datków pieniężnych, a obdarzeni kawałkiem chleba wyrażają swe niezadowolone i często chęć ten porzuczenia w sieni.

— Byłoby rzeczą pożądaną, aby w celu ukroczenia zawodowej żebractwa Komitet pomocy dla bezrobotnych lub tania kuchnia wydała banę dwu i pięciogroszowe, ażeby niemi było można obdarzać właścących się po domach żebraków. Za kilka takich bonów tania kuchnia wydałaby obiad dla osób głodnych i istotnie potrzebujących wsparcia.

— Zaprzestanie zaś udzielania datków pieniężnych wpłynęłoby w dużej mierze na zmniejszenie „ruchu” jałmużniczego, odcierając od tego proceduru różnych przygodnych włóczków.

Z kino-teatrów.

Teatr „Odeon” wyświetla najnowszy film dźwiękowy produkcji francuskiej p. t. „Areny namiętności”. Jest to film z serji cyrkowych i przedewszystkiem odznacza się dużą atrakcyjnością. Podwójną intrygę impona, zawiera w emocjonującej treści, ogarnia swoim zasięgiem całe grono artystów cyrkowych: rodzeństwo wollyzerów, zonglerka-cowbojka, dyrektorka cyrku, pogromca lwów i jednego z 5-ciu akrobatów napowietrznych, który właśnie staje się przyczyną tragicznych zaklęć i pada ofiarą zemsty. Podczas występu nad klątką z lwami godzi wien kulą, posłana z ukrycia, i akrobata raniony spada z trapezu między lwy. Kto był sprawcą strzału, czy pogromca z zadróżoży dyrektorke, czy cowboj, narzeczony wollyzerki czy też jej brat występujący w obronie honoru siostry — nie wiadomo, wyjaśnia to dopiero śledztwo pod koniec filmu. Doskonale są zdjęcia cyrkowe, jak: popisy trupy akrobata „5 Artoni”, tresura lwów, wollyzerka na dwóch koniach i t. d. wrz. z występami kłownów. Liana Haid jest pełną wdziękiem, partneruje jej pogromca lwów Oskar Marion. Pozostali wykonawcy nie wycieńnia, a dobry jest stary komik. Dźwiękowo i muzycznie film doskonale. — Nad program piękne zdjęcie z nad Gopla i tygodnik dźwiękowy.

Teatr „Nowości” demonstruje przepiękny film dźwiękowo-śpiewny p. t. „Czarłanka”. Jest to dramat hiszpańsko-argentyński, a romantyczny koloryt ten zachowano świetnie. Niezwykle interesująca treść, przypominająca nieco „Znak Zorzy”, zawiera, dzieje bohaterskiego młodziana, który w obronie uciemiężonej ludności prowadzi walkę z okrutnym władcą, a zarazem wywołując od jego brutalności piękną tancerkę, zdobywa jej miłość. W

filmie rozsięte są sceny pełne uroku śpiewów i tańca, jakby wyjęte z opery, tudzież m-menty brawurowe. Prawdzwą ozdoba filmu jest grający rolę głównego bohatera tenor Jose Mojica, który posiada wszystkie dane, aby zostać ulubionym „gwiazdorem”: młodość, urodę południową a la Valentino czy Novarro, talent i święty głos. Główną rolę kobiecą gra Mona Maris, przypominająca trochę Polę Negri, pięknie tańczy i śpiewa. W całości film doskonale. — Nad program tygodnik dźwiękowy i dodatki.

Teatr „Grand-Kino” wyświetla pierwszy polski film komedjowy w wersji dźwiękowej p. t. „Ułani, ulani, chłopcy malowani”. Film jest całkiem mowyony i śpiewany, a więc zupełnie bez napisów, co sta nowi udatną i pożądaną nowość. Drugą nowością, jeszcze bardziej godną uznania specjalnie w odniesieniu do rodzimej produkcji filmowej, stanowi zerwanie z dotychczasowym szabloneoem tematów: ani jednej mogiły, żadnej spełunki z „uwiadzonami”, ani śladu bolszewików czy żan darmów carskich. Są tylko ulani i to na we sofo. Zasadniczo treść, zawierająca przygody dwóch kapitalnych „rekrutów” uńskich, jest odczynną dla całej masy przy nych kawałów, które stanowią główną atrakcję filmu i będą niepomahowana wesołość. Jakże się bo nie śmiać z groteskowych scen wyboru „królowej piękności” w miasteczku Grajdółce — czy z załotów dwóch rywał do Helci od pana burmistrza i t. d. Niektóre epizody są nieco przeszarżowane, jak np. mazur szlachcica z dziewczyną, ale nie to nie szkodzi, bo wywołuje tem większą wesołość, a o to tylko chodziło w tym bezprentensjonalnym filmie. Trójka czołowych wykonawców, to: Dymsha, przepysny i nie zgrywający się w grotesce, Zula Pogorzelski, przezbawienie ucha rakteryzowana i świetnie grająca rolę „ser cowa” Helci, wreszcie komiczny Krukowski. Wyróżnia się Walter. Typy z Grajdółki doskonale, a stwarzają je: Frenkiel, Chaveau, Mistewicz i inni. — Nad program wyjątkowo ciekawe zdjęcia PAT-ów

Kino-teatr „Muza” demonstruje wspaniały film p. t. „Miłość kozaka” opracowa ny według powieści Lwa Tołstoja. — Dramat, rzucany na piękne łożo gór Kaukazu, nabiera szerokiego rozmachu, ilustrując wolne życie kozaków, a w ściślejszej treści zawiera dzieje młodego kozaka, Łukaszkę, który pod wpływem miłości ku dziewczynie przedzierżga się w junaka i tryumfuje nad rywalem. Rolę główną gra znakomicie męski John Gilbert, partnerką jego jest Renee Adoree.

Kino „Panorama” demonstruje potężny film p. t. „Czerwona szabla”. Sam temat już, zaczerpnięty z czasów carskiej Rosji, jest bardzo interesujący i wydobyto jest maksimum napięcia dramatycznego. Kilka scen jest szczególnie mocnych, jak np. postać w lustrze, której jawienie staje się narzędziem nieublaganego losu, karczując zbrodnica jednostkę. Rolę główną gra Marion Nixon, w rolach zaś generała, jego bratanka, pułkownika i t. d. występują również dobrzy artyści.

Kino „Lew” demonstruje znakomity film awanturyczny p. t. „Płonący step”. Niezwykle ciekawe i emocjonujące są przygody świętego jeźdźca Jacka Holta, który walczy z groźną bandą rabującą bydło na płonącym stepie. — Nad program wielki film komedjowy p. t. „Rozkosze niebezpieczeństwa” z ulubionym Harold Lloydem w roli głównej. Jest to film o sytuacjach pełnych grozy i strachu, a kończących się wesoło. Haroldk, dzięki, które mu wykryto tu szajkę handlarzy narkotyków w ch.ńskiej dzielnicy San Francisco — znakomity. (—j)

— Ze sportu. Program sportowy w dn. 5 i 6 marca b. r. w sali „Ogniska Obrony Niepodległości” przy ul. Pułaskiego 2 zapowiada się niezwykle interesująco.

W sobotę o godz. 6-ej m. 30 wiecz. i w niedzielę o godz. 11-ej m. 30 przed poł. dalszy ciąg turnieju walk francuski o mistrzostwo K. S. „Brygada”. Przed zawodami odbędą się efektowne popisy gimnastyczne.

Dziś, w niedzielę, w sali „Ogniska Niepodległości” przy ul. Pułaskiego 2 odbędą się interesujące gry sportowe w siatkówkę pań i panów i koszykówkę panów pomiędzy drużynami: Koła Sportowego „Brygada”, K. O. S. „Victoria”. Początek zawodów o godz. 3-ej po poł. Ceny miejsc: siedzące 1 zł, stojące 50 gr. Nie

wątpliwie tak interesujące zawody zgro-
madzą na sali tłumnie miłośników sportu.

W tymże samym dniu o godz. 6-jej m.
30 wiecz. odbędą się eliminacyjne zawo-
dy bokserskie, w wyniku których wylo-
ni się najlepsza reprezentacja bokserska
m. Częstochowy na zawody z reprezen-
tacją m. Katowic w dniu 15 marca b. r.
w Katowicach. W zawodach tych biorą
udział zawodnicy z T. G. S. i K. S. „Bry-
gada” a mianowicie: Siłnicki, Fajersztajn,
Weisberg, Chwał, Silberberg, Jurkiewicz,
Chłwimer i Szan z T. G. S. oraz Berg,
Rydz, Szyński, Janik, Wojciechowski,
Penczkowski, Becler, Roman, Warski i
Gruszczewski z K. S. „Brygada”.

— **Hazard w „trzy karty” w miejscach publicznych.** W ostatnich miesiącach gra-
sują w naszym mieście szajka oszustów
karcianych, którzy w „trzy karty” ogra-
wiają na wnych partnerów. Rozzuchwa-
leni oszuści urządzają swe postoje ze sto-
likami nawet na ruchliwych ulicach śród-
mieścia.

W ub. piątek o godz. 11-jej i pół rano
byliśmy świadkami, jak na rogu ulicy Ja-
snej i Śląskiej ustawili jakiś macher kar-
ciany stół i tam ogrywał swe ofiary,
które nieraz ostatnie grosze, przera-
żone na kupno chleba dla dzieci topią
w kieszeni oszusta.

Na zwróceną przez nas uwagę, że ten
hazard karciany jest niedozwolony, wia-
ściciel stołka odpowiedział: — „To tak-
że jest robota, tak dobra, jak każda inna”.
Jak się dowiadujemy, nasze władze po-
licyjne zabrały się energicznie do zlikwi-
dowania karcianych oszustów.

— **W sprawie sprzedaży chemicznie
czystej soli.** Dyrektor departamentu słu-
żby zdrowia wydał okólnik do woje-
wów, w którym poleca zwrócić uwagę
na sprzedaż soli stołowej. Mianowicie
w obiegu znajduje się sól kuchenna w opa-
kowaniach kartonowych, opatrzonych
napisem „Chemicznie czysta sól sto-
łowa”, za którą pobierane są wysokie ce-
ny. Faktycznie jest to najczystsza sto-
łowa sól-warzonka z saliny w Wieliczce,
jednakże nie jest to sól chemicznie
czysta. Tego rodzaju napis w opakowaniu
wprowadza w błąd nabywców, jednocze-
śnie zaś pozwala pobierać za sól wyższą
cenę.

— **Są już fałszywe 10- i 20-groszówki.**
Na teren Łodzi pojawiły się fałszywe
10- i 20-groszówki niklowe. Fałszyfikaty
różnią się od prawdziwych mniejszą wa-
gą. Poza tem posiadają odmienny od pra-
wdziwych odcienie kolor. Zdaje się, iż
„kalkulacja” fałszerzy polega na „ma-
sowym obrocie”, gdyż tak drobne mone-
ty, jak 10- i 20-groszówki, tylko w ten
sposób mogą przynieść im jakąś korzyść.

Z Sądu Okręgowego

4 lata więzienia za działalność
komunistyczną.

Przed Sądem Okręgowym stanął 26-let-
ni Bełek Brokman, oskarżony o to, że w
roku 1931 utworzył komunistyczny komi-
tet dzielnicowy w Częstochowie wraz z
Henrykiem Domagałskim, Gutermanów-
ną i innymi którzy obecnie odbywają ka-
rę więzienia. Brokman zaopatrywał róż-
ne komórki komunistyczne w odpowied-
nią literaturę.

Sąd po wysłuchaniu przemówień prok.
Chawlińskiego i aplikanta adw. Winawa-
ra z Warszawy skazał Brokmana na 4
lata ciężkiego więzienia.

**B. kierownik betonowni miejskiej
skazany na 1 i pół roku więzienia.**

Wczoraj przed Sądem Okręgowym sta-
nął Feliks Bobek, oskarżony o to, że bę-
dąc kierownikiem betonowni miejskiej od
1 września 1929 r. do marca 1931 r. przy-
właszczył sobie 16.332 zł. Akt oskarżenia
konkretyzując winę oskarżonego zarzucał
mu, że nie wpisywał on przychodów od
dużników betonowni, a zwyczajnie kładł
je do swej kieszeni.

Sprawę rozpoznawał komplet sędziowski,
w którego skład wchodził: sędzia Nie-
rubiszewski, jako przewodniczący i sęd-
ziowie Nakoneczny i Gawlikowski jako
wotanci. Oskarżał prok. Izdebski z Piotr-
kowa, obronę wniósł mec. Bielobradek.

Oskarżony do winy nie przyznał, tytu-
macząc się, że inkasencja nie wycizłała się z

Dźwiękowe „Grand-Kino”

Dzisiaj i dni następnych

UŁANI!... UŁANI!...
CHŁOPCY MALOWANI

z Pogorzelską, Dymszą, Krukowskim,
Walterem i innymi oraz Chór Dana.

Początek o godz. 4 pp. Ostatni seans o 9.30
Sala ogrzana. Szczegóły w afiszach.

Nie powtórzenie starego obrazu, a premiera
W niedzielę, 6 marca o godz. 12.30 i 2pp.
Dokonała, pełna humoru

Panienska z balem na kółkach

Komedia osnuta na tle modnych plaż ame-
rykańskich z COLLIN MOORE w roli gł.

PIĘKNY NADPROGRAM

Wszystkie miejsca po 50 groszy, łoże 1 złoty

zainkasowanych należności.

Z zeznań świadków wynikało, że Bobek
prowadził podwójne życie: w dzień sie-
dział w betoniarńi, a wieczory i noce spę-
dzał w miejscowych restauracjach, bawiąc
się wes-ło i trwoniąc pieniądze na libacje
dla kompanów restauracyjnych.

Po przemówieniach stron Sąd w ogłos-
zonym wyroku uznał Bobka winnym przy-
właszczenia 16.302 zł. i skazał go z art.
578 cz. I i III na półtora roku więzienia
z zaliczeniem aresztu przewencyjnego od
sierpnia 1931 roku.

— **Noce dziny aptek.**

W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesia-
ca otwarte będą następujące apteki:
p. Kozankiewicza i Frydęgo, III Aleja 50.
Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Dwaj „podróżnicy”

Zamiast na Daleki Wschód powędrowali
do... kozy.

Do Lublińca zjechało w ub. tygodniu
dwóch młodzieńców, jeden z pod Kon-
na — Edward Lewandowski, drugi z pod Pu-
tuska — Witadek Sosnowski. Ledwo odpo-
częli, zaczęli opowiadać ludzkomo dzi-
wy z dżungli afrykańskich, pustyni Sa-
hary, oraz z krainy Gandhiego. Ludziska
z podziwu gęby rozdzielali. Jak przys-
tało na prawdziwych podróżników z da-
lekich stron — zamieszkali odrazu w ho-
teli p. Koldra.

Po paru jednak dniach, nie uregulo-
wawszy rachunku, młodzieńcy znikli jak
kamfora. Wiedziony ziemi przeczuciem,
właściciel hotelu udał się do policji, któ-
ra obu „podróżników” w ostatniej jeszce
m. n. ucie zdołała przytrzymać na lubliń-
cie k. m. dworcem, gdzie właśnie zamierzał
zająć miejsce w pociągu do Częstochowy.
Zamiast na „Daleki Wschód” — powędro-
wali oni do... kozy.

Jak się okazało, przedstawiali się oni
w Lublińcu, i okolicy jako studenci, odby-
wający podróż na około świata i wyu-
dzali datki od naiwnych mieszkańców.
„Podróż” ta drogo ich będzie kosztowała.

— **Włamanie do składu wódek.** Maksy-
miljan Otrębski (św. Rocha 9) zameldował
policji, że za pomocą włamania skrad-
ziono mu ze składu różne wódki, wart.
573 zł. Dochodzenie w toku.

— **Włamywacze w mieszkaniu.** Judeta
Faktor (Fabryczna 2) zameldowała poli-
cji, że w ub. piątek w czasie jej nieobec-
ności nieznanymi sprawcy, dostawczy do
mieszkania za pomocą wyłamania zam-
ka, skradli różną garderobę i bieliznę,
wart. 1000 zł. Dochodzenie w toku.

— **Drobne kradzieże.**
Sadowskiej Józefie (Ogrodowa 33) w
nocy z zamkniętej piwnicy za pomocą
urwania kłódki skradziono różne soki,
wart. 50 zł.

Janowi Statowskiemu (Kościelna 29) z
komórki za pomocą urwania kłódki skra-
dziono narzędzia stolarskie wart. 35 zł.

Zygmuntowi Rosiakowi (Pułaskiego 49)
z zamkniętej komórki za pomocą urwa-
nia kłódki skradziono 4 kury i indora,
wart. 30 zł.

Z KRAJU.

(—) **Niezwykłe zjawisko atmosferycz-
ne.** Mieszkańcy Zamościa byli w ciągu
kilku godzin na onegdaj świadkami niezwy-
kłego zjawiska atmosferycznego. Zaob-
serwowano tam na niebie trzy tęcze i tak
jakby cztery słońca, z których dwa wi-
doczne były zupełnie wyraźnie na wschód
od Zamościa, dwa zaś mniej wyraźnie,
widziane były: jedno na północy, drugie
na południu.

(—) **Wstrząsy podziemne w Plockiem.**
Z Plocka donoszą: Jak donoszą z gminy
Łupki, wydarzył się tam w dniu 29 ub.
m. ponowny wstrząs podziemny. Przer-
żona ludność opowiada, że z wytworzą-
jących się szczelin wybuchnęły plomienie.
Władze starościńskie w Plocku wy-
słały na miejsce specjalną komisję pod
kierunkiem prof. Gelinka, nauczyciela
geografii.

(—) **10-dniowy sen stułetniego starca.**
W Winnikach, pod Lwowem, mieszka
niejaki Wigdorowicz, urodzony w r. 1832,
l'czący sobie zatem...sto lat życia. Wig-
dorowicz cieszył się dotychczas najlep-
szym zdrowiem. W przedostatni ponie-
dzialek starzec ułożył się wczesnym wie-
czorem — jak zwykle do snu i śpi już
dziesiąty dzień bez przerwy, oddychając
normalnie. Wypadek powyższy wzbudził
wielkie zainteresowanie w świecie lekar-
skim.

(—) **Zebrał układał sobie 25.000 zł.**
We wsi Mazuryski, gm. piotrkowskiej,
zmarł onegdaj 99-letni W. Rybacewicz,
który w ostatnim czasie żył wyłącznie
z żebrani i znajdował się w opłakanym
stanie. Jedynym opiekunem starca był
65-letni syn jego, Piotr, który będąc ka-
leka, również żył z żebrani.

Gdy bliscy sąsiedzi zakrzętały się,
aby zmarłemu urządzić pogrzeb, znale-
ziono pod pierzyną zmarłego woreczek
ze złotem 10-rublowkami i kilkadziesiąt
sztuk 10-dolarowych banknotów. Ogólny
ma'ątek, jaki pozostawił w ten sposób
po sobie W. Rybacewicz, wynosi 25.000
zł. Jedynym spadkobiercą tych pieniędzy
został Piotr Rybacewicz, który znów tak
się przejął tą zmianą sytuacji, że dostał
ataku sercowego. Sprawozdanie lekarz
udzielił choremu pomocy.

Strasna tragedia rodzinna

Nędza pchnęła b. restauratora do rozpa-
cziwego kroku.

Z Katowic donoszą: Znana jest w Siem-
ianowicach rodzina Brandtweinów. Oj-
ciec, Brandtwein Augustyn, człowiek bli-
sko 50-letni, był urzędnik „Apo” i dzier-
żawca restauracji, był od 9 miesięcy bez
pracy. Również żięć jego, ogrodnik z za-
wodu, już od roku jest bezrobotny.

Dwie rodziny ścisłały się w jednym
ciasnym mieszkaniu, cierpiąc niedostatek
i, jak to zwykle bywa, codziennie żyjąc
nadzieją polepszenia się ich doli. Nieste-
ty, każdy dzień przynosił nowe i większe
rozczarowania, które wyczerpywały siły
i targały nerwy.

Aż oto onegdaj gruchnęła w Siemiano-
wiczach ponura wieść, że w rodzinie
Brandtweinów wydarzyła się wstrząsają-
ca tragedia. Nad ranem przyszedł do do-
mu Brandtwein bardzo zdenerwowany i
około godz. 4-jej m. 30, gdy żona jego,
Marta, spała jeszcze, wystrzelił do niej
z „parabellum”, zabijając ją na miejscu.

Następnie dał drugi strzał do 11-let-
niej córki, swej Marty. Kula przeszła
przez obójczyk na wyłot przez płuca. Na-
stępnie strzelający skierował broń ku so-
bie. Strzał dwukrotnie w głowę, lecz
chybił. Jedna z kul utkwiała w suficie,
druga przebiła dwoje drzwi i ugrzęzła w
szafie wreszcie trzecim strzałem trafił
się w okolicę serca. W mieszkaniu pow-
stał nieopisany zamęt i krzyk. To żięć
z żoną, córką Brandtweinów, podnieśli
alarm.

Gdy władze policyjne i lekarz przy-
byli na miejsce tragedii, zastano już
złwoki ś. p. Brandtweinowej, ojca i cór-
kę, leżących w kałużach krwi. Oboje
zabrano natychmiast do szpitala. Stan
zdrowia małej Marty nie budzi obaw,
natomiast Brandtwein jest ciężko ranny.
Wskutek postrzału, nastąpił silny krwo-
tot wewnętrzny, który zagraża życiu
lesperata.

Gdy Brandtwein leżał na ziemi cięż-
ko ranny, zwrócił się do jednego z po-
licjantów z prośbą, żeby go zastrzelił,
gdzdy jego rewolwer zaczął się... Z listów,
które Brandtwein pozostawił, wynika, że
bezrobocie i brak środków dla utrzyma-
nia rodziny, zmusiły go do okropnego

czynu. Jednocześnie wymienił w liście,
co komu jest dłużny, ile ludzie mu są
winni i prosił o uregulowanie tych spraw,
„żeby ludzie źle go nie sądzili”. Pierw-
szej pomocy udzielił ciężko rannym dr.
Hermann.

Wadomość o tej strasznej tragedii w
uczciwej i szanowanej rodzinie Brand-
tweinów rozeszła się w lot po całych
Siemianowicach i w okolicy, a w ślad za
nią szło niezwykłe przynębiające wra-
żenie, tem większe i czystsze, że to już
druga w tem mieście rodzina pada ofi-
arą tragedii na tle fatalnych warunków
bytu dzisiejszego.

Ostatnie wiadomości.

**CHINY NAWIAZUJĄ STOSUNKI
DYPLOMATYCZNE Z SOWIETAMI.**

Moskwa, 5.3. — Prasa sowiecka ogła-
sza wiadomość z Szanghaju, według któ-
rej Ministerstwo spraw zagranicznych w
Nankinie ogłosiło oficjalnie, iż rząd nan-
kiński postanowił nawiązać stosunki dy-
plomatyczne z Z.S.R.R. Podobną uchwa-
lę powziął również na ostatnim posie-
dzeniu Komintern.

KONCENTRACJA ARMJI CHINSKIEJ.

Moskwa, 5.3. — Prasa sowiecka donosi
z Szanghaju, że w miejscowości Kin-
Sjan na linii kolejowej Szanghaj — Kan-
czuan przeprowadzana jest koncentracja
wojsk chińskich. Dotychczas zgromadzo-
no tam 20.000 żołnierzy. Wojska chińskie
budują pośpiesznie zasieki z drutu kol-
czastej.

**WERSJE O MARSZU DWYWIZJI
CHINSKIEJ NA SZANGHAJ.**

Paryż, 5.3. — W okolicach Szanghaju
krążą niesprawdzone pogłoski, że dwie
nowe dywizje chińskie zaatakowały prze-
smykdyło XI dywizji japońskiej. Jedna
dywizja chińska podjęła marsz na Szang-
haj, docierając już do Nian-King, poło-
żonego zaledwie o 12 km. od Szanghaju.
**LINDBERG ZŁOŻYŁ 50.000 DOLARÓW
NA WYPUK DZIECKA.**

London, 5.3. — Poszukiwania uprowa-
dzonego dziecka Lindberga nie dały do-
tychczas żadnego rezultatu. Lindberg zło-
żył w banku miasta Newark 50.000 dol.
i prosi za pośrednictwem komunikatów
radjowych i prasy, aby uprowadziciele
dziecka wskazali sposób, za pomocą któ-
rego pieniądze mają być im przekazane.
Zasługuje na uwagę, że na oknie w mie-
szkaniu Lindberga zlozczyńcy pozostawi-
li kartkę pisaną w języku niemieckim.

**STRAJK W ZAGŁĘBIU POTROSZE
ZALAMUJE SIĘ.**

Sosnowiec, 5.3. — Dzisiaj strajkuje w Za-
głębiu Dąbrowskiem 9.901 robotników.
Na obserwacjach pracuje 1.327 robotni-
ków. Poza obserwacjami zgłosiło się do
pracy 331 robotników. Najwięcej zgło-
szeń było na kopalni „Jowisz”, gdzie sta-
nęło do pracy zgórą 200 robotników.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Tow. Elektryczne O-
kręgu Częstochowskiego” w Częstochowie
ma zaszczyt podać do wiadomości PT. Akcjonari-
uszów, że w dniu 30 marca 1932 r. o godz. 9.30
w lokalu przy ul. Czackiego 8, m. 6 w Warsza-
wie, odbędzie się VI Zwyczajne Walne Zgroma-
dzenie Akcjonariuszów z następującym porzą-
dkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego
Zgromadzenia, 2) Stwierdzenie prawomocności
Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady
Nadzorczej, 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie
sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zys-
ków, 5) Postanowienie w sprawie zysków, 6)
Pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez
nie obowiązków, 7) Wybór członków Rady Nad-
zorczej, 8) Wynagrodzenie Rady Nadzorczej, 9)
Wolne wnioski Akcjonariuszów.

UWAGI: 1) PP. Akcjonariusze mogą w ciągu
siedmiu dni od dnia ukazania się niniejszego o-
głoszenia zgłaszać dodatkowe sprawy do po-
rządku dziennego Walnego Zgromadzenia. 2)
PP. Akcjonariusze mają prawo w ciągu siedmiu
dni przed dniem wyzniesionym w sprawach objętych
porządkiem dziennym, 3) PP. Akcjonariusze,
pragnący wziąć udział w okólnym zebraniu,
winni na siedem dni przed terminem Zgroma-
dzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki w Czę-
stochowie swoje akcje lub dowody złożenia akcji
u notariusza, w instytucji kredytowej krajowej
lub też w Banque de Bruxelles w Brukseli.

OFIARY.

Na bezrobotnych: J. Grzędziński zł. 20.10. U-
rzednicy i robotnicy fabr. i folwarku Wrzoso-
wa zł. 22.20.

Na Komitet Społ. Nies. pom. bezrob. Dr. Sza-
niawski zł. 10.— za Marzec.

INTERES bez ryzyko dla inteligentnego pana z
małym kapitałem oferty cukiernia, Alcia 16.

„TECZA” farbarnia chemiczna pralnia i bielizna
Aleja Wolności 2/6 obok „Odeonu” na świętej ce-
ny obniżyla: Pranie kolnierzyka z polystykiem
15 gr., czyszczenie wszelkiej garderoby, firanki
do prania i naciągania.

Do ogółu Abonentów!

Zapowiedziany w niedzielę, dn. 6 marca o g. 1-jej w południe Włec Publiczny
na Placu Magistrackim Zrzeszenia Abonentów Prądu, z **przyczyn formal-
nych i od nas niezależnych nie odbędzie się.**

ZARZĄD

Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego.

Z Huty Starej

Z życia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej.

Dnia 27 sierpnia 1931 roku ksiądz wikary Brunon Magott założył w Hucie Starej „A” Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej. Na zebraniu organizacyjnym zapisano się 10 członków. Mimo tak małej liczby członków S. M. P. M. w Hucie Starej „A” rozwija się bardzo pięknie. Dnia 22 listopada 1931 roku druhowie urządzili akademię ku czci św. Stanisława Kostki. Na akademii została odegrana sztuka p. t. „Na drodze”.

Ponieważ w miejscowym Domu Ludowym niema sceny, Zarząd Stowarzyszenia zbudował własnymi siłami bardzo piękną scenę składaną z desek. Dochód z akademii, pokrył całkowicie kosztą wybudowania sceny.

Dnia 27 grudnia ubiegłego roku wraz z miejscowym S.M.P.Z. obchodzili piękną uroczystość „opłatka” w sali Domu Ludowego. Na tej uroczystości byli: ks. patron B. Magott, patronka S.M.P.Z. Z. Walczakówna, dwóch członków patrona tu: J. Pierzyński i E. Lang, oraz wszyscy druhowie i druchny. Po tradycyjnym łamaniu się opłatkiem śpiewano kolędy, druchny wypowiedziały kilka deklamacji, druhowie zaś recytacje i monologi. Po herbatce nastąpiła krótka zabawa taneczna.

W dniu 2 lutego S.M.P.M. urządziło ogólną zabawę taneczną, 7 lutego zaś urządzili druhowie przedstawienie amatorskie. Odegrano następujące sztuki: „Lokatorzy”, „Jakem Anatol - Palmucy” i „Jak się Jaskowi zaczęło być panem”. Pierwsza sztuka „Lokatorzy” bardzo się publiczności podobała. Z dochodu uzyskanego z zabawy i przedstawienia i pożyczki, którą Stowarzyszeniu udzielił p. E. Lang zakupiono 16 lutego instrumenty do orkiestry mandolinowej. Kupiono 6

Przedstawicielstwo Tow. Przemysłowo-Handlowego BLOCK BRUN Sp. Akc. ORAZ

ZAKŁAD REPARACYJNO-KONSERWACYJNY

maszyn do pisania, liczenia i numeratorów. Wykonanie solidne i fachowe pod kierownictwem specjalisty z kilkulatnią praktyką w fabrykach „Underwood Typewriter Co” w Ameryce.

Ceny konkurencyjne.

T. WEDEMSKI i W. KOTYLLA
Częstochowa, ul. P. Marji (III Aleja) Nr. 72.

sztuk mandolin, 2 gitary i 1 mandolę. Założenie orkiestry mandolinowej nastąpiło dnia 21 lutego na zebraniu plenarnym S. M. P. M. Grono druhów w liczbie 12 zgłosiło się do pobierania nauki gry instrumentach.

Obecnie jest w S.M.P.M. zapisanych 18 członków. Gdy druhowie ei nadal będą pracować, jak dotąd, S.M.P.M. w Hucie Starej „A” rozwinię się bardzo pięknie i wyda wspaniałe owoce.

Sylwester Krauz,
Sekretarz S.M.P.M. w Hucie Starej

IZBA SKARBOWA KIELECKA
L. W. I. 18790-2

Kielce, dnia 3 marca 1932 r.

KOMUNIKAT.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 771) — osoby, które w ciągu 1931 roku otrzymały wynagrodzenie (uposażenie, emeryturę, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbowców obowiązane są w terminie do dnia 5 marca r. b. złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbowców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbowców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym, w najbliższej kasie urzędu skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 części różnicy ty-

tulem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto kasy tegoż urzędu skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie mają miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 5 marca r. b. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonariuszom państwowym i komunalnym, od którego pobór podatku dochodowego jest odradzany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Za Prezesa Izby Skarbowej:
(z nazwisko nieczytelne).

Dr. Paweł Broniatowski
ChOROBY SKÓRNE I WENERYZMO
od 9-12 i od 4-6 w. Poniedziałek od 1-10 p.p.
Częstochowa, ul. Panny Marji 21. Telefon 894

PRZEZBIĄG.

Komitet Wykonawczy Powiatowego Komitetu dla spraw Bezrobocia w Częstochowie ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na sprzedaż 2000 sztuk worków lutowych po mace w zupełności dobrą stanowią.

Reflektantów na kupno całej partii worków względnie jej części zechcą składać oferty w załączonych kopertach do dnia 15 marca 1932 r. do godz. 15-tej w sekretariacie Komitetu (biuach Powiatowej Kasy Chorych), z napisem na kopercie „Oferta na worki”. W ofertach należy podać cenę i ilość worków, oraz warunki zapłaty.

Powiatowy Komitet dla spraw Bezrobocia w Częstochowie.

Zebrań Związku Ogrodników odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca 1932 r. o godz. 14-15 w lokalu Sejmiku w Częstochowie. 317

NAUKA Króju, Szycia, Modelowania najnowszym systemem nagrodzonym **Złotym Medalionem** w Warszawie krótko. Duża praktyka Szycia. Warunki bardzo dogodnie. Po ukończeniu uczennice otrzymują dyplomy. Zapisy: Aleja 79, m. 7, front Tamże można nabywać fasony.

PODZIĘKOWANIE.

W Państwu Dr. Stefanowi Konowi za wyłączenie mił żony z ciężkiej choroby oraz pielęgnację p. Marii Kohn, składamy serdeczne podziękowanie

J. Gornikowicz.

Mieczysław Idzkowski
ADWOKAT
otworzył kancelarię w Częstochowie przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 12.

BACZYŃSKA KATOLICY SZWESCY!
Dn. 7-go marca (poniedziałek) godz. 6-ta wiecz. w lokalu Rady Zw. Zaw. Aleja Wolności nr. 48 (daw. Kościuski 62) odbędzie się zebranie. Sprawy bardzo ważne, na które zaprasza. Zarząd.

Dr. med. I. ZAND
Aleja Wolności 23 — telefon 562.
POWRÓCIŁ.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich „Ognisko Robotnicze”, podaje do wiadomości swych członków, że walne, roczne, sprawa wydzawcze zebranie wszystkich członków „Ogniska Robotniczego” odbędzie się w dniu 13 marca b. r. w sali Biblioteki Parafialnej przy kościele św. Zygmunta, b. g. 5 po południu w pierwszym, a o g. 6-ej w drugim terminie, prawomocnie bez względu na ilość członków.

- 1. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1931, oraz sprawozdanie fachunkowe 6.
 - 2. Wybór władz do zarządu Drobnych Osobniczości.
 - 3. Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.
 - 4. Wolne wnioski.
- Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

MICHAŁ GREJNIEC
LEKARZ DENTYSTA
Ul. Najświę. M. Panny - Iza Aleja Nr 10 tel. No 2-50.
Przyjmuję codziennie od 9-1 i od 4-7 w. w niedziele i święta od 9-2 po poł.

Kino-Teatr „MUZA”

Wielki dramat na 10 pow. Lwa Tolstoja p. t. **MIŁOŚĆ KOZAKA**
w roli głównej: J. Gilbert, Renée Adores, Ernest Torrence, Nils Asther i inni.
Krzeseł 50 gr., łóża 1 zł. Szczegóły w afisz.

I ZŁOTY
magnesonowanie słuchawek, reparacja radioaparatu, akumulatorów, głośników, ładowanie akumulatorów po cenach b. przystępnych przyjmujemy Teichner, Aleja 14, telef. 7-91 (wejście od ul. Wilsona). 333

AKUSZERKA
Jakubowska z 11-letnią praktyką w klinice położniczych, III-A Aleja nr. 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 203

AKUSZERKA
Kolańczyk, Piłsudskiego nr. 13/15, vis a vis dworca, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa.

CENY ZNIŻONE!
Przyjmuję do czyszczenia chemicznego i farbowania wszelką garderobę i pranie bielizny. Kolnierz z polyskian 15 gr., koszula sztywna 65 gr. Chemiczna pralnia i farbiarnia „Kryształ”, ulica Berka Joselewicza nr. 2 (daw. Ogrodowa nr. 15). 530

DOMÓW
dochodowych i mniejszych z ogródkami, placami, majątków wiejskich i mniejszych, młynów, rzekówek, gospodarstw rolnych, lokali handlowych okazuje do sprzedania w największym wyborze posiada Grabowski, II Aleja 31 tel. 4-66.

DLUGOLETNI
Wytłornicze pasty do obuwia M. Marcikowicz w Częstochowie, Katedra nr. 23 (dawniej Strazacka nr. 1) poleca: najlepszej jakości szpary do podłóg we wszystkich kolorach na wycie po cenie przystępnej.

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoly, krzesła, żaluzje, bicelniczniki, tremo, bioma, kozetki, łóżka, materace, sypialnia ianna i krzesła gtele. I Aleja nr. 12, Gliński. 622

DO WYNAJĘCIA
pokoju z kuchnią dla bezdzielnego małżeństwa. Wiadomość u gospođarza Kilińskiego nr. 80. 622

DO WYNAJĘCIA
pokoju z kuchnią: Dąbie, Dębowa dr. 9. 512

KOMPLETNE
umeblowanie oraz pojedyncze sztuki wg. najnowszych wzorów, wykonuje pierwszorzędnie, po cenach niskich Zakład stolarski K. Świerczko, także meble gotowe. Narutowicza 66.

KUPIE
dom nowy, nieduży, z posesją R. G. K. oraz plac w śródmieściu wgl. piętne na morgli. Szczegółowe oferty dla okaziciela strażulówki Nr. S. A. 6101.594 Paśredniwo wykluczone. 503

KUPIE
mały plac pod budowę w okolicy Stradoma. — Wiadomość Stradoma, ul. Ulańska, J. Praszczek.

KAMIEN
budowlany, wapienny — Nr. 1 do sprzedania po cenach szkodliwych. Zawodzie, ul. Mirowska 83 wiadom. u dozorcy. 34

LOKAL
po hotelu 12 pokoi z kuchnią przy ul. Piłsudskiego nr. 13/15 daw. 11 do wynajęcia od zaraz.

LEŚNIK I AGRONOM
lat 28 — 29 z średnim wykształceniem, poszukujący znajomości młodych, idealnych panienek. Ccł matrymonialny. Łaskawe oferty do sklepu „Gońca” pod „Leśnik” albo „Agronom”.

MASZYNA
do pisania Remington większą, do sprzedania. Wiadomość w składzie Aptecznym Wareskiego, Wieluńska nr. 13. 522

MASZYNE
szweczka iatkowa „Singer” sprzedam. Jasna Góra, Ignacy Kot. 327

MIESZKANIE
pojedyncze wynajmę oraz wóz sprzedam. Ulica Gazowa nr. 37 obok Rzeźni. 516

ODDAMY
wyłącznie sprzedaż patentowanego artykułu. Tokko, Al. Jerozolimska nr. 8, Warszawa. 057

3 POKOJE
oraz pokój duży, frontowy, słoneczny, umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 3-go Maja 10, gospodarz.

MAGIEL
do sprzedania: Ostatni Grosz, ul. Bór nr. 25 33

NA SPRZEDAŻ
szczaw i cebula nasenna. Ulica Pułaskiego 36.

OKAZYJNIE
b. tanio do sprzedania sznity do kieszonekowych lampek elektrycznych 4-ch gatunkach. Wiad. Besser, Wilsona nr. 32. 476

PRZEZ CAŁY MIESIĄC
MARZEC otrzymać każdą zupełnie darmo chemię czyszczącą suł. ię lub spodnie, kto odda garnitur — pallo do Chemicznej pralni Farbiarni nr. 1 „Jadwiga” Katedra 14 (dawniej Strazacka 17). 536

PRZYJMUJE
wełnę na trykotaże, prze-rabiam zniszczone swetry, nadrabianie pończoch, merekki, tania. Narutowicza nr. 33 w sklepie. 325

TANIO
sprzedam szalę, łóżka kredens. Św. Rocha 27, stolarz. 326

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem, praniem i prasowaniem do małej rodziny, Młoda czyta, pracowała, skromny wymagał, milej powierzonej. Zgłaszać się za świadectwami: Częstochowa, ul. Jasna nr. 22, I-sze piętro front — Zdanowicz. 495

POTRZEBNA
zdolna samodzielnie do magazynu krakiewskiego i uczenia. Al. Wolności nr. 12 „Moda”. 537

PLACE
przy ul. Kiedrzyńskiej do sprzedania. Wiadom. 326 Mysłowska nr. 19. 534

SKŁADNICA MEBLI
Mistrzów Stolarskich w Częstochowie, Dąbrowskiego nr. 5. — Poleca meble w różnym wyborze jak również posiada meble gięte na składzie oraz przyjmuje zamówienia. Ceny zmienne.

POKÓJ
umeblowany, frontowy, słoneczny, z oddzielnym wejściem, do wynajęcia. Wiadomość Aleja Wolności nr. 43/47, i piętro.

ZGUBIONY
wzektel na zł. 200 — w wyst. Jana i Józefy Lisieckich, Jani Nikodemowi Nicponowi, u nieważniaci, 321

AKUMULATORY
reparacja pod gwarancją po cenach b. niskich. Tamże ładowanie. Teichner, Aleja nr. 14. Wejście od ul. Wilsona.

SPRZEDAŻ
plac od 1.000 zł., dom 4 mieszkalni z 5.000 zł., 5 mieszkań z 2.000 zł., 12 mieszkań za 12.000 zł., gospodarstwo 11-tic morg. za 8.000 zł. Stradoma, Sabinowska nr. 113 Bóżyk. 529

WYPRZEDAŻ
poszeżona — okrycia damskie i ubiory męskie oraz ubranka uczniowskie poleca po cenach niżej kosztu magazyn „Szyk” Kościuski nr. 13 w podwórzu vis a vis kina „Odeon”. Warunki dogodne. Wykorzystać okazję. 239

WYPRZEDAŻ
poszeżona — okrycia damskie i ubiory męskie oraz ubranka uczniowskie poleca po cenach niżej kosztu magazyn „Szyk” Kościuski nr. 13 w podwórzu vis a vis kina „Odeon”. Warunki dogodne. Wykorzystać okazję. 239

WYPRZEDAŻ
poszeżona — okrycia damskie i ubiory męskie oraz ubranka uczniowskie poleca po cenach niżej kosztu magazyn „Szyk” Kościuski nr. 13 w podwórzu vis a vis kina „Odeon”. Warunki dogodne. Wykorzystać okazję. 239

WYPRZEDAŻ
poszeżona — okrycia damskie i ubiory męskie oraz ubranka uczniowskie poleca po cenach niżej kosztu magazyn „Szyk” Kościuski nr. 13 w podwórzu vis a vis kina „Odeon”. Warunki dogodne. Wykorzystać okazję. 239

WYPRZEDAŻ
poszeżona — okrycia damskie i ubiory męskie oraz ubranka uczniowskie poleca po cenach niżej kosztu magazyn „Szyk” Kościuski nr. 13 w podwórzu vis a vis kina „Odeon”. Warunki dogodne. Wykorzystać okazję. 239

WYPRZEDAŻ
poszeżona — okrycia damskie i ubiory męskie oraz ubranka uczniowskie poleca po cenach niżej kosztu magazyn „Szyk” Kościuski nr. 13 w podwórzu vis a vis kina „Odeon”. Warunki dogodne. Wykorzystać okazję. 239

WYPRZEDAŻ
poszeżona — okrycia damskie i ubiory męskie oraz ubranka uczniowskie poleca po cenach niżej kosztu magazyn „Szyk” Kościuski nr. 13 w podwórzu vis a vis kina „Odeon”. Warunki dogodne. Wykorzystać okazję. 239

WSZYSTKO KUPISZ — SPRZEDASZ
W „KOMISPOLU” Kopernika 21.

Spółdzielczy Bank Ludowy

z nieograniczoną odpowiedzialnością

Aleja Kościuski No 2 (dom własny)

podaje do wiadomości hurtowników i detalistów, że zamówienia **o cukier przedświąteczny** przyjmowane będą do dnia 10-go marca.

Bank prowadzi z ramienia Banku Cukrownictwa Komisową sprzedaż cukru od 1927 r. i sprzedaż dotychczas około 10 milionów kilog.

PRZYJME
chłopców do terminu na praktykę slusarską - to-karską. Oferty do sklepu „Gońca” pod „A. Z.”.

PANIENKA
biedna, uczciwa z praktyką ekspedjentki, pragnie jakakolwiek pracę. Łaskawe oferty do sklepu „Gońca” pod „Uczciwa”. 323

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia Śląska 6 miesz. 1, parter. 317

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Aleja Wolności 19 miesz. 24. 520

WYDZIERZAWIE GO-SPODARSTWO
36 morg. budynki murowane, z morgi 75 kilo żyta. Objęcie inwentarza żywego i martwego i zapłaty 2.000 zł., lub sprzedam. — Cena 10.000 zł. wplaty 6.000 zł. Szpieszno ogłoszenia z gotówką przyjmują Stanisław Tra-wiński, Kepno Wielkop. ul. Dworcowa nr. 33. Na odpowiedź znaczek.

SKRZYPCY
sprzedam. Lubliniecka 14 Dubiel. 515

ZGUBIONO
kartę odroczenia Komisji Pohorowej wydana przez P. K. U. Częstochowa na imię Finkiel Herszlikmorkden i do-wód osobisty wyd. przez Magistrat m. Częstochowy.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Eugenja Bussówna, Nr. 73142.

ZGUBIONO
do wynajęcia, Stara 3.

Tradycje wielkanocne w Hiszpanji.

Święta Wielkanocne obchodzone są w całej Hiszpanji z tradycyjnym odwiecznym ceremoniałem. W okresie przedświątecznym odbywają się w całym kraju liczne procesje, których tradycja sięga czasów panowania murytańskiego w Hiszpanji. Na ilustracji naszej widzimy zdjęcie z procesji w jednym z miast prowincji Albaceta. urządzanej rokrocznie w Wielką Srodę przez miejscowe bractwo kościelne. Uczestnicy tego bractwa występują w charakterystycznych tradycyjnych strojach i okryciach głowy, przypominających stroje murytańskie z przed wieków, obnosząc w czasie procesji ciężkie krzyże.



stroje murytańskie z przed wieków, obnosząc w czasie procesji ciężkie krzyże.

Czy wiecie, że ..

...w Paryżu w r. 1931 głami ruchu glicznego padło 499 osób, z których 60 proc. zostało przejechanych przez auta. ...przez związek piekarzy w Stanach Zjednoczonych, H. Stude, twierdzi, iż na skutek stosowania przez Amerykanki dźwięj odłuszczonej i redukującej ilość pokarmów mącznych, konsumpcja zboża w Stanach zmniejszyła się o 100 milionów buszli. ...najstarszym dziennikarzem w Czechosłowacji jest 70-letni J. Gurtler, pełniący w chwili obecnej obowiązki redaktora naczelnego dziennika niemieckiego „Volkszeitung” w Warnsdorf.

HUMOR I SATYRA

Taksa.

— Marylko, ten twój brat wszystko widział. Jotów powiedziedź rodzicom. Może mu coś dać, żeby milczał?
— Daj mu 5 złotych.
— Wystarczy?
— Tak zwykłe bierzcie.
Zyczenie.
— Najdroższa, Kocham cię, dla ciebie potrafiłbym zdjąć gwiazdkę z nieba!
— Nie zależy mi na tem! Podaruj mi lepszą nową futro!
— Wy kobiety jesteście straszne! Zawsze żądacie rzeczy niemożliwych!
Przed sądem.
— A więc, panie Ciaputkiewicz, oskarżony twierdzi, że pan jesteś osłem. Czy to prawda?
— Tak, wysoki sędzię!
— No to dlaczego widać pan skargę?
Feralna trzynastka.
Pan Polikarp nie wierzy w przesady, ale obawia się trzynastki.
— Widzicie, moi drodzy, mam już pewne do-

świadczenie na punkcie trzynastki. Trzynastego lutego w roku tysiąc dziewięćset trzynastym siedzieliśmy w trzynastu przy obiedzie. Dał było trzynastcie. I oto — jeden z obecnych umarł na zaburzenie gastryczne — a miał lat 80.
— Nazajutrz?
— Nie! — w trzynastcie lat później.
Dobry mąż.
— Jestem bardzo zadowolona z mego męża. Nie gra i nie pije.
— Czy też nie pali?
— Jeżeli zje dobry obiad, wypala jednego papierosa. Ale to jest bardzo rzadko zdarza.
Choroba.
Lekarz: — Pańska watraba jest spuchnięta, ale mnie to nie niepokoi.
Pacjent: — Tak panie doktorze, gdyby pańska watraba była spuchnięta, toby mnie to też nie niepokoiło.



Kolegiata w Stanisławowie.

Wraz z piękną dzwonnicą, zbudowaną przez kasztelana krakowskiego Jędrzeja Potockiego około r. 1672, należy do najpiękniejszych i najokazalszych zabytków późnego baroku na obszarze Małopolski wschodniej.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 6 MARCA.
Warszawa — Iala 1411,8 m. moc 120 kw.
10'00 Nabożeństwo w Łwowa. 11'45 Transm. z Filh. Warsz. II Międz. Konkursu im. Chopina. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Kom. meteor. 12'15 D. c. transm. z Filharm. Warsz. 14'00 Dialog. 14'25 Koncert. 14'40 Odczyt roln. 15'00 Koncert. 15'55 Program dla dzieci. 16'20 Muzyka gramofon. 16'40 Odczyt. 16'55 Muzyka gramofon. 17'15 Odczyt. 17'30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17'45 Koncert popołudniowy. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Muzyka gramofon. 19'45 Słuchowisko. 20'15 Koncert popularny. 21'55 Kwadrans literacki. 22'10 Koncert. 22'40 Komunikaty. 22'45 Wiadomości sportowe. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 7 MARCA.
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 13'40 Pogadanka roln. 13'55 Muzyka. 14'00 Pogadanka roln. 14'15 Muzyka. 14'30 Pogadanka roln. 14'50 Muzyka gramofon. 15'15 Przegląd komunik. 15'25 Odczyt dla maturz. 15'45 Gielda pieniężna, kom. rybackie. 15'50 Odczyt dla maturzystów. 16'10 Muzyka gramof. 16'20 Lekcja francuskiego. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt z Łwowa. 17'35 Muzyka lekka. 18'30 Rozmaitości. 19'15 Wiadomości bieżące rolnicze. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Słowo wstępne do operetki. 20'15 Operetka „Mikado” A. Sullivan i W. S. Gilberta z płyt. 21'40 Feljeton. 21'55 Muzyka gramof. 22'20 Dodatek do pras. dz. radj. 22'25 Komunikaty. 22'30 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 6 MARCA.
Katowice — Iala 408,7 m. moc 12 kw.
10'00 Nabożeństwo w Łwowa. 11'45 Transm. z Filh. Warsz. II Międz. Konkursu im. Chopina. 11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krak. 12'10—15'00 Transm. z Warsz. 15'00 Transm. z katedry św. Piotra i Pawła IV-go kazania pasyjnego. 16'35 Program dla dzieci z Warsz. 16'30 Feljeton. 16'40 Odczyt z Warsz. 16'55 Intermezzo

muzyczne. 17'15—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Bery i bojki śląskie. 19'25 Rozmaitości. 19'45—22'45 Transm. z Warsz. 22'45 Komunikaty sportowe. 23'00 Muzyka lekka.

PONIEDZIAŁEK, 7 MARCA.
11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'10 Kom. z Warszawy. 13'40—14'55 Pogadanki roln. i muzyka z Warsz. 14'55 Kom. gospod. 15'05 Muzyka gramofonowa. 15'15—16'40 Transm. z Warszawy. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt z Łwowa. 17'35 Muzyka lekka z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikat Strażactwa śląsk. 19'45—23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Odczyt w języku hiszpańskim. 23'30 Muzyka taneczna z Warszawy.

Sylabówka chemiczna № 294

Ułożył: St. Migoś.
Z poniższych sylab ułożyć nazwę 16 pierwiastków chemicznych których początkowe litery, czytane z góry na dół, dadzą imię i nazwisko znanego polskiego chemika.

Sylaby: an — cyr — do — dia — dym — e — e — erb — in — ind — jod — ka — kon — kryp — lo — mit — mon — ment — ne — o — ru — ren — ryd — siar — to — ty — tan — ten — ter — ton — zło.
Rozwiązanie szarady sylabówki nr. 294 nadsyłać należy do Red. „Gońca Częstochowskiego” do dn. 9 marca, przyczym urzeczmy prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.
Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: I) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie krzyżówki № 293.



Trafne rozwiązanie krzyżówki nr. 293 nadesłało 197 osób.
Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową J. Kraszewskiego „Stara Baśń” p. Alicja Kowalska, II Aleja 41. II — powieść jednotomową „Z oparów krwi” Kalinowskiego, p. Czesław Bolef, Raków, dom fabr. 10. III — pocztówki artystyczne p. Tadeusz Biesiekierski, ul. Kordeckiego 20.
Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

Przedruk wzbroniony.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gędek.
— A madame Paton? — zapytałem.
— Obawiam się — westchnął — że jest to dla Elodie degrengolada w pewnej mierze.
Zajechaliśmy przed hotel! i zjedliśmy drugie śniadanie na tarasie. Zrobiłem wszystko, co było w mej mocy, a pomagał mi w tem maitre d'hotel, by uczynić zadość życzeniom Elodie. W samej rzeczy nie miała potrzeby lękać się, iż nadmierna gadatliwość każe mi zapominać o jedzeniu. Był nieswój i ja wyłącznie bawiłem go rozmową. Dopiero po czarnej kawie i ostatniej kropki z ostatniej butelki w hotelu — jednej z ostatnich butelek we Francji — prawdziwej starożytnej „Chartreuse” ożywił się nieco i wyścisnął coś w rodzaju wyznania, czy tłumaczenia.
Po dłuższym wstępie i zbędnych omówieniach przeszedł do sedna rzeczy:
— Zdawało mi się, że cała wojna została wykreślona z mojego życia, łącząc z ludźmi, których poznałem podczas lub przez wojnę. Napisałem to wszystko o sobie, gdyż czułem konieczność wypowiedzenia się. Pisanie przywróciło mi równowagę duchową, pozwoliło mi pozostać przy zdrowych zmysłach. Musiałem przuć przez most — dosyć rybołowne przejście — na którego początku stał Andrzej Lackaday z roku tysiąc dziewięćset cztertnastego, na końcu zaś

Andrzej Lackaday z roku tysiąc dziewięćset cztertnastego. Chciałem ci postać już dawniej, przed kilku miesiącami ten rękopis. Znałeś początek mojej kariery i drogiego, zaczęto, starego Ben Flinta i wiele innych rzeczy. Stałeś się świadkiem moich najbarziej osobliwych przeżyć. Wiem, jak cię kochał i jak szanował ci wszyscy, których... do których... którym jestem bezgranicznie oddany...
Urwał na chwile, zaciągnął się mocno cygarem i spojrzal na mnie ze zmarszczonym czołem i zaciśniętymi wargami, jak w dniach wielkiej nędzy.
— Nie mam wielu przyjaciół — ciągnął. — Moja przyjaźń oddałem ci bez zastrzeżeń... może, nie jest ona wielkiej wartości, lecz oto ja masz!
I spojrzal na mnie, jakby wyzywając, a gdy starałem się wtrącić nieśmiało słówko, zamknął mi usta jednym gestem.
— Chciałem, żebyś dowiedział się całej prawdy o mnie. Dawniej nie myślałem nigdy o sobie. Uważałem, że nie byłem tego wart. Ale zaczęła się wojna. I wojna skończyła się. I jestem tak głęboko porażony, iż muszę myśleć o sobie i wytłumaczyć się przed jedną ludzką istotą, która jest zdolna mnie zrozumieć, to jest przed tobą. W przeciwnym razie zwiariowałbym. Dlatego napisałem ten pamiętnik. Lecz nie sądziłem nigdy, że zobaczę cię jeszcze kiedy w życiu. Nasze egzystencje są na dwóch przeciwległych biegunach. Chciałem napisać do ciebie coś w tym rodzaju, gdy dostanę odpowiedź na mój ostatni list. Nigdy nie przypuszczałem, że spotkam cię w mo-

ich obecnych warunkach.
— A więc nie przyszło ci nigdy do głowy, że potrafię cenić twoją przyjaźń i że zadam sobie trochę trudu, ażeby cię odzyskać?
— Muszę przyznać — odrzekł — że nie podejrzewałem nikogo, a nawet ciebie, że pomyśliś, że warto...
Roześmiałem się. Był taki zachwycający w swojej prostocie. Dopóki mógł uważać mnie za kogoś z tamtej strony grobu — łatwo mu było zwierzać się z osobistych uczuć i przeżyć. Z chwila jednak, gdy stawał przed nim żywy człowiek, któremu otworzył duszę i serce, ogarniało go zakłopotanie i nieśmiałość bez granic. Jak struś ukrywał głowę w piaskach swego kuglarstwa, sadził, że będzie niewidoczny dla ludzkich oczu, i starał się przekonać siebie samego, że przyjaciele jego będą również niedostępnymi, jak on sam.
— Mój drogi — odrzekłem poco te wszystkie tłumaczenia? Co się zaś ty czysz zwierzeń, jakie poczyniłeś mi bądź ustnie, bądź listownie, zatrzymałem je w najgłębszej tajemnicy. Nikt nie dowiedział się ode mnie, że generał Lackaday i Petit Paton, to jeden i ten sam człowiek! — Nie — ciągnąłem, spoglądając mu prosto w oczy — nikt nie wie nawet o naszym pierwszym spotkaniu w cyrku Rcambeau... A co do Madame Paton, która nazywała w myślach Elodie... to chyba wierzysz w moją bezwzględna dyskrecję. Gdy zaś mowa o nadaniu formy twoim wspomnieniom, nie przyszłoby mi na myśl pokazywać komukolwiek twoich rękopisów, zanim

nie upoważnisz mnie do tego i zanim rękopis ten nie przejdzie przez twoje ręce. Jeżeli chcesz, podrę wszystko i cała historia zostanie pogrzebana razem z innymi ludzkimi sprawami.
Rzucił cygaro przez balustradę tarasu, wyciągnął długie nogi, ułrzył ręce w kieszeniach i uśmiechnął się.
— Nie, nie rób tego. Może kiedyś przez czytanie tego sprawi mi przyjemność. A zreszta, pisanie zajęło mi tyle czasu, że szkoda drzeć. Bardzo dobrze, iż nie podzieliłeś się z nikim tem wiadomościami, chociaż nie zastrzegłem tajemnicy. Powiniennem był wiedzieć o tem.
Spojrzał na wzgórze po drugiej stronie, z zygawkowatą ścieżką poprzez winnice, po której spacerowali kuracjusze, i odezwał się zniecałką:
— Uważałbyś mnie za największego tchórza pod słońcem, gdybym poprosił cię, ażebyś nie przyszedł na nasz występ?
Zaprzeczyłem.
— Jak mógłbym pomyśleć coś podobnego po tem wszystkim, co mi powiedziałeś?
— Owszem, chcę żebyś mnie widział. Ale nie dziś. Może nie udać się przedstawienie. Nigdy nie można przewidzieć. Lecz jutro. Rad będę...
Przyrzekłem, że przyjdę nazajutrz. Gawędziłem jeszcze chwilkę, poczem wstał. Odprowadziłem go do przystanku tramwajowego. Idąc obok jego wydłużonej postaci, czułem się nieznaną i przytłoczony. Głowe miałem zaprzatniętą jedną myślą:
(C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa wydopyzka taryfy obowiązującej i wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Związków Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Opisyki w ogłoszeniach nie upowazniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego poręczona ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyrażone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie: nie będą uwzględniane o tyle, o ile zezwalała na to względy techniczne. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef